

Marek Smoliński  
(Gdańsk)

## Uwagi o kierunkach badań nad pochodzeniem Zwinisławy, żony Mściwoja I

Jedną z nierozwiązanych zagadek pomorskiego średniowiecza stanowi pochodzenie żony gdańskiego princepsa Mściwoja I. Problemy z ustaleniem jej filiacji wynikają przede wszystkim ze znikomej liczby wiadomości źródłowych, w których księżnę wspomniano czy też o niej mówiono. Mieszczą się w nich dyplomy, w których Zwinisława pojawiła się osobiście. Do nich zaliczyć również można dokumenty, w których na księżnę się jedynie powoływano. Inny zbiór informacji dyplomatycznych tworzą dokumenty dotyczące potomków Mściwoja I i jego żony — niosące wiadomości genealogiczne pozwalające łączyć ją ze znanymi synami gdańskiego princepsa. Kolejną kategorię stanowią źródła narracyjne: późnośredniowieczne i nowożytny. Ich twórcy — nie znając rodziny Zwinisławy — usiłowali ją przypisać do grona rodowego osób znanych im z innych źródeł lub też po prostu wytypowanych na drodze własnych dociekań.

Żona Mściwoja I (beziemiennie) pierwszy raz pojawiła się w dokumencie będącym świadectwem uposażenia norbertanek ze Stołpiu (później Żukowa). Ówczesny princeps gdański za zgodą swych synów Świętopełka, Warcisława, Sambora i Racibora oraz własnej żony nadał mniszkom uposażenie złożone z dóbr ziemskich i ruchomości. Żona Mściwoja I, określona tu księżną (*Ducissa vero uxor nostra*), nadała zakonnicom (*ex parte sua*) Kępę Oksywską wraz z przynależnościami i wsiami, wieś Beleczkowo koło Białogardy i jeszcze inną położoną między Świeciem i Wyszogrodem<sup>1</sup>. Nadanie, które opisywał

---

<sup>1</sup> P, nr 14; G. Labuda, *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1953, t. XVIII, z. 1–4,

przywołany dyplom, badacze datują na 1212 r. Informacje o imieniu matki Świętopełka, wspomnianej jako Zwinisława, przyniósł dokument oliwski datowany na ok. 1220 r. Matka gdańskiego princepsa asystowała synowi podczas potwierdzania przez niego włości klasztoru oliwskiego<sup>2</sup>. Zwinisława wystąpiła wówczas na liście świadków powstałego przy tej okazji dokumentu, w którym została wymieniona obok własnych synów (Warcisława, Sambora i Racibora) oraz żony Świętopełka, Eufrozyny.

Następne znane do dziś dokumenty już nie wspominały Zwinisławy po imieniu. Ich wystawcy ograniczyli się w nich jedynie do zaznaczenia przede wszystkim tego, że była ich matką, żoną ojca Świętopełka gdańskiego lub jego braci, fundatorką i benefaktorką klasztoru żukowskiego. Tak było, gdy w 1224 r. Świętopełk potwierdzał dyplomy norbertanek żukowskich i powoływał się m.in. na nadania swej matki — nie wymieniając jej przy tym z imienia<sup>3</sup>. W jednym z dokumentów pochodzących z tego roku matka princepsa pomorskiego otwierała nawet listę świadków dyplomu wystawionego przez swego syna. Mimo to przy spisywaniu wspomnianego świadectwa ponownie nie widziano konieczności podania jej imienia<sup>4</sup>. Sprawa, która wymagała obecności księżnej, były problemy ze wsiami oksywskimi, o które spór toczyły klasztory: żukowski i oliwski. Na mocy decyzji Świętopełka, zapewne zaakceptowanej przez jego matkę, norbertanki straciły wówczas część swych włości<sup>5</sup>. Powaga tych wydarzeń wymusiła przyjazd na Pomorze przedstawicieli klasztorów premonstratenskich sprawujących zwierzchność wynikającą

s. 106 i n.; K. Jasiński, *Kilka uwag o najstarszych dokumentach Pomorza Gdańskiego*, SŻ, t. II, 1958; A. Czacharowski, *Uposażenie i organizacja klasztoru norbertanek w Żukowie od XIII do połowy XV wieku*, Toruń 1963, s. 10 i n.; H. Lingenberg, *Urkundenfälschungen des Klosters Oliva und anderer geistlicher Institutionen Pommerns/Pommerns (bis ca. 1310)*, Lübeck 1996, nr 1, s. 318; B. Śliwiński, *Wieś Żukowo wedle najdawniejszych źródeł pisanych*, w: *Dzieje Żukowa*, red. B. Śliwiński, Żukowo 2003, s. 42; E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, wyd. 2, Szczecin 2005, s. 234.

<sup>2</sup> P, nr 18: *mater mea* [tzn. Świętopełka — M.S.] *Svinizlaua*.

<sup>3</sup> *Ibidem*, nr 25, 26.

<sup>4</sup> *Ibidem*, nr 25. W taki sam sposób, tzn. bez imienia, wymieniono na liście świadków żonę Świętopełka, opata z wrocławskiego klasztoru św. Wincentego i prepozyta strzeleńskiego.

<sup>5</sup> *Ibidem*; literaturę w sprawie tych wydarzeń i toczącego się wokół nich sporu sądowego między norbertankami i cystersami zebrał T. Rembalski, *Dzieje osadnictwa na terenie współczesnych gmin Gdynia i Kosakowa od XIII do XV wieku*, Gdańsk 2006, s. 54 i n., s. 68. Zob. też M. Smoliński, *Świętopełk gdański*, Poznań 2016, s. 160 i n.

z filiacji tej placówki i jej podporządkowania administracyjnego. Stąd też w liście świadków pojawili się m.in. opat wrocławskiego klasztoru św. Wincentego, któremu administracyjnie podlegały klasztory w kujawskim Strzelnie i pomorskim Żukowie, oraz prepozyt klasztoru strzeleńskiego, którego bezpośrednią filią była placówka mniszek żukowskich.

Świętopełk gdański po raz kolejny przywołał fakt nadań poczynionych m.in. przez swą matkę na rzecz norbertanek w dokumencie datowanym przez historyków na 1224 r.<sup>6</sup> Dyplom ten sporządzono na podstawie tekstu dokumentu fundacyjnego klasztoru w Stołpiu. Stąd też nie może dziwić wymienienie w treści tego potwierdzenia fundatorów klasztoru w formie: *pater meus bone memoire Mestwigi* (tzn. Świętopełka) i ponownie bez imienia, *mater nostra* (Świętopełka i jego braci).

Na 19 X 1239 r. datowany został falsyfikat dokumentu Świętopełka, w którym książę miał nadać klasztorowi żukowskiemu wsie Skarszewy i Grabowo w ziemi świeckiej uwolnione od wszelkich obciążeń podatkowych oraz wynikających z prawa książęcego, oprócz obrony przed najazdem zewnętrznym<sup>7</sup>. Falszeryz owego dokumentu udowadniał, że matka Świętopełka dysponowała własną pieczęcią. Dyplom ten bowiem uprawomocniły jakoby pieczęcie jego wystawcy, biskupa wrocławskiego Michała, brata wystawcy (Sambora) oraz ukochanej matki (*dilectis matris nostro*). Niestety, pieczęć ta nie dochowała się do czasu krytycznej publikacji wspomnianego dokumentu. Nie wiadomo więc, co mogła ona faktycznie przedstawiać lub nawet co chciałby falszeryz, żeby przedstawiała.

W 1240 r. Zwinisława po raz pierwszy została wspomniana jako zmarła. Tak mówił o swej matce Sambor II, nadając norbertankom żukowskim wieś Wadzino<sup>8</sup>. Dokument przez niego wystawiony znany jest z dwóch wersji. Pierwotnie książę pomorski, czyniąc wspomniane

<sup>6</sup> P, nr 26.

<sup>7</sup> *Ibidem*, nr 69; A. Czacharowski, *op. cit.*, s. 37; H. Lingenberg, *op. cit.*, s. 256 i n.; A. Gut, *Średniowieczna dyplomatyka pomorska. Dokumenty i kancelarie Pomorza Wschodniego do 1309 roku*, Szczecin 2014, s. 275.

<sup>8</sup> P, nr 71, 72; A. Czacharowski, *op. cit.*, s. 38; A. Gut, *op. cit.*, s. 276. O politycznych uwarunkowaniach konfliktu między Samborem II i Świętopełkiem oraz tle tego nadania zob. B. Śliwiński, *Stosunki polityczne księcia wschodniopomorskiego Świętopełka z braćmi Samborem II i Raciborem. Wygnania i powroty juniorów*, w: *Kaci, święci, templariusze*, „Studia z dziejów średniowiecza” 2008, nr 14, s. 457–529; *idem*, *Sambor II książę tczewski*, Tczew 2010, s. 68 i n.

nadanie, nie wymienił w nim ojca, a stwierdził, że powodem tego była troska o duszę jego matki (*pro anime matris mee*). Mniszki w swojej wersji dokumentu tę niedogodność „naprawiły”. Norbertanki rozszerzyły książęce nadanie, interpolując posiadany przywilej i dopisując sobie prawo do dziesięciu garnców miodu z Wadzina. Prawo do poboru tego świadczenia mniszki miały jakoby otrzymać już od ojca Sambora II. Wiadomo, że okoliczności powstania tego dokumentu wiązały się pośrednictwem przeoryszy Witosławy, siostry walczących właśnie ze sobą książąt wschodniopomorskich, w doprowadzeniu do pokoju. Ówczesny książę lubiszewski (najwyraźniej dziękując za tę mediację) nadał norbertankom Wadzino oraz przywołał przy tej okazji pamięć o swej matce, czym wskazał jasno na ścisły związek między premonstratenskami i Zwiniśławą.

Z okresu walk między Świętopełkiem i jego braćmi pochodzi kolejne wspomnienie nieżyjącej już Zwiniśławy i jej męża. W dokumencie z datą 1248 r. Świętopełk gdański w Sławnie oddawał joannitom wsie zagrabione im przez Sambora II. Jedną z nich (Turze) szpitalnicy mieli otrzymać od rodziców księcia, a więc od Mściwoja I i Zwiniśławy<sup>9</sup>. W rok później w potwierdzeniu dóbr klasztoru żukowskiego Świętopełk ponowił donacje swoich rodziców (*patris et matris mee*)<sup>10</sup>. W falsyfikacie odnoszącym się do lat 1250–1260, a dotyczącym posiadłości żukowskich na Oksywiu, mniszki znów wyeksponowały rolę Zwiniśławy w otrzymanym przez klasztor nadaniu<sup>11</sup>. Wystawcą tego dokumentu miał być książę Racibor. Zaświadczył on, że Oksywie norbertanki otrzymały od jego matki za zgodą jego ojca i braci (Świętopełka, Warcisława i Sambora).

Rodziców Świętopełka i Sambora II, w tym osobno ich matkę, wymieniały też dokumenty książąt z 1260 r. Były to: kolejny falsyfikat żukowski potwierdzający dobra klasztoru oraz nadania książąt na rzecz cystersów doberańskich — stanowiące fragment uposażenia klasztoru pelplińskiego<sup>12</sup>. Co prawda nie wniosły one nic nowego do

<sup>9</sup> P, nr 104; M. Smoliński, *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich od połowy XII do pierwszego ćwierćwiecza XIV wieku*, Gdańsk 2008, s. 170 i n.

<sup>10</sup> P, nr 122; A. Czacharowski, *op. cit.*, s. 40.

<sup>11</sup> P, nr 180; A. Gut., *op. cit.*, s. 285, 286.

<sup>12</sup> P, nr 181–183, 186; S. Kujot, *Opactwo pelplińskie*, Pelplin 1875, s. 50 i n.; K. Bruski, *Opactwa cysterskie w Oliwie, Pelplinie i Byszewie*, „Studia Pelplińskie” 1987, t. XVIII, s. 20 i n.; J.W. Wenta, *Świadectwa fundacji pelplińskiej. Na marginesie fundatio i pierwszych dokumentów*, w: *Pelplin. 725 rocznica powstania Opactwa Cysterskiego. Kulturotwórcza rola cystersów na Kociewiu. Materiały z sesji naukowej*

wcześniejszych już informacji o Zwinisławie, ale kontakty żony Mściwoja I cystersami pomorskimi mogły stanowić dostateczny powód, dla którego mnisi przechowali o pamięć o niej samej i o używanym przez księżną imieniu. Istotną przy tym może okazać się uwaga, że cystersi oliwscy w swych zapiskach komemoracyjnych (przypominając w nich szczodrość Mściwoja I<sup>13</sup>) z faktem rozszerzania własnych posiadłości nie łączyli jednak Zwinisławy. Tę zapamiętali przede wszystkim jako matkę księcia Świętopełka, w innym wpisie określonego jako fundator klasztoru<sup>14</sup>. Mimo więc łączenia z cystersami zarówno męża, jak i syna księżnej pamięć mnichów o Zwinisławie nie wiązała jej ze staraniami o rozwój dóbr klasztoru oliwskiego. Co więcej, Oliwa, spierając się z Żukowem o Oksywie, raczej nie posunęła się do próby sfabrykowania falsyfikatu na imię księżnej. Istnieje wiele możliwości wyjaśnienia tego faktu. Za jedną z nich trzeba uznać znaną powszechnie wyjątkową sympatię księżnej do obdarzała klasztoru żukowskiego, co być może eliminowało chęć wspierania przez nią na szerszą skalę innych zgromadzeń zakonnych, w tym też cystersów oliwskich. Jak zobaczymy poniżej, związki Zwinisławy z norbertanekami na pewnym etapie dyskusji w sprawie pochodzenia księżnej były już podstawą dla snucia hipotez dotyczących jej rodowodu.

Istotną sprawą, podniesioną już w literaturze przedmiotu<sup>15</sup>, była tytułatura, którą posługiwała się żona Mściwoja I za czasów jego życia. Już w dokumencie stanowiącym świadectwo realizacji fundacji norbertńskiej princeps gdański Mściwoj I swą żonę określił mianem księżnej<sup>16</sup>. Wystawiając wspomniany dyplom, sam się odwołał do

---

*zorganizowanej w Pelplinie w dniach 21–23 września 2001 roku*, red. D.A. Dekański, B.A. Grenza, A.M. Wyrwa, Pelplin 2002, s. 28 i n.; A. Gut., *op. cit.*, s. 286, 287 (tu starsza literatura dotycząca dokumentu żukowskiego).

<sup>13</sup> *Chronica Oliviensis auctore Stanislao abbate Olivensi*, wyd. S. Kętrzyński, w: MPH, t. VI, s. 311.

<sup>14</sup> *Liber mortuorum monasterii beate Mariae de Oliva ordinis Cisterciensis*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH, t. V, s. 526: *4 IX domina Svinislava, mater Svatopolci*; F. Duda, *Rozwój terytorialny Pomorza polskiego (wiek XI–XIII)*, Kraków 1909, s. 155, uważał, iż informację o tym, że Zwinisława była matką Świętopełka, dodano dopiero później. Badacz ten jednak zakładał posiadanie przez Mściwoja I dwóch żon i stąd była potrzebna identyfikacja Zwinisławy poprzez wymienienie w zapisce imienia jej syna. Pomysł o dwóch żonach princepsa gdańskiego został jednak odrzucony, co nie przeszkodziło jednak nielicznym historykom brać po uwagę nie dwóch, lecz nawet trzech jego małżeństw.

<sup>15</sup> Zob. E. Rymar, *Rodowód*, s. 234.

<sup>16</sup> P, nr 14.

urzędniczego charakteru sprawowanej przez siebie funkcji *princespa* (namiestnika) w Gdańsku<sup>17</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem trzeba więc przyjąć, że Zwinisława pochodziła z dynastycznego, książęcego rodu. Choć dyskusja na temat statutu Sobiesławiców i ich książęcego pochodzenia nie jest chyba jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta, to jednak w interesującym nas okresie nie dysponujemy żadnym dokumentem, który nie byłby sfałszowany albo przynajmniej zmanipulowany i jednocześnie zawierał przykłady używania przez Sobiesławiców tytułatury książęcej (*dux, duces*). Tytułem takim (*dux*) obdarzono dopiero Mściwoja I w obcych (duńskich) źródłach z 1210 r.) oraz podczas zjazdu w Mąkolnie w maju 1212 r.

Przeświadczenie o książęcym statucie Zwinisławy towarzyszyło zarówno kronikarzom średniowiecznym czy nowożytnym, jak i sporej liczbie historyków. Wynikało ono jednak nie tylko z treści dyplomu żukowskiego, ale i z prób wyjaśnienia zagadki pochodzenia rodowego księżniczki. Jan Długosz twierdził np., że była ona córką Mieszka III Starego<sup>18</sup>. Co prawda kronikarz nie znał jej imienia, ale wiadomość o małżeństwie Mściwoja I z córką Mieszka III Starego podał przy okazji opisu sojuszu wymienionego Piasta z Sobiesławicem (pod 1181 r.) i kolejny raz z księżętami śląskimi w 1195 r.<sup>19</sup> Powtarzający może za Długoszem informacje o córce Mieszka III Starego jako żonie Mściwoja I, szesnastowieczny kronikarz pomorski Tomasz Kantzow twierdził, że miała ona na imię Maria<sup>20</sup>. Mimo wątpliwości co do źródeł wiedzy cytowanego dziejopisa wiadomość o ojcostwie księcia wielkopolskiego powróciła w dziewiętnastowiecznej historiografii. Hipoteza o córce Mieszka III Starego wydanej za Mściwoja I w pełni naukową argumentację uzyskała choćby w tak ważnej pozycji, jak dzieło Oswalda Balzera. Badacz ten co prawda uznawał już, że żona Mściwoja I miała na imię Zwinisława, ale jednak w dalszym ciągu za jej ojca uważał Mieszka III Starego. Podstawą źródłową tego twierdzenia byli nie tyle Długosz i Kantzow, ile informacja z kroniki Mistrza Wincentego. Na szczególną uwagę zasłużył według Balzera ten jej fragment, który traktował o pomocy byłego „kwestora podatków”

<sup>17</sup> Problem znaczenia tego terminu starałem omówić się w pracy poświęconej Świętopetkowi gdańskiemu — M. Smoliński, *Świętopetk gdański*, s. 72 i n.

<sup>18</sup> *Joannis Długossi seu Longini canonici Cracoviensis Histori Polonicae libri XII*, ed. J.Ż. Pauli, A. Przedziecki, t. III, libri V–VIII, Kraków 1873, lib. V, s. 111.

<sup>19</sup> Zob. M. Smoliński, *Świętopetk gdański*, s. 59 i n.

<sup>20</sup> Thomas Kantzow, *Pomerania. Eine pommersche Chronik aus dem sechzehnten Jahrhundert*, hrsg. G. Gaebel, Stettin 1908, s. 187.

z Pomorza, udzielonej Mieszkowi III podczas powrotu przez niego z wygnania i odzyskiwaniu (ok. 1181 r.) Gniezna. Sojusz między oboma stronami miało umocnić mało chwalebne (*minus honestus*) małżeństwo tego poborcy i córki księcia polskiego (*quondam questori per Maritimam uestigalium, filiam matrimonio copulat*)<sup>21</sup>. Balzer uznał więc, że w przekazie tym chodziło o Mściwoja i Zwinisławę Mieszkównę. Wnioski te początkowo zostały powszechnie przyjęte przez historyków<sup>22</sup>. Hipoteza ta zaczęła się jednak chwiać wobec nowych pomysłów historyków niemieckich oraz niektórych polskich badaczy, o których poniżej. Gruntowną jej krytykę przeprowadził jednak dopiero Kazimierz Jasiński<sup>23</sup>. Z punktu widzenia próby identyfikacji pomorskiego poborcy daniny wzmiankowanego przez Mistrza Wincentego stanowisko Balzera zanegował również Edward Rymar, który sądził, że owym kwestorem w kronice Mistrza Wincentego był Sambor I<sup>24</sup>. Historyk ten pozostawił sprawę pochodzenia Zwinisławy otwartą, wskazując przy tym na możliwe jej piastowskie lub ruskie pochodzenie<sup>25</sup>.

Mimo pojawiającej się krytyki, hipotezy Balzera pobrzmiwały jeszcze w literaturze z lat pięćdziesiątych XX w.<sup>26</sup> Z wielu wskazówek pozwalających na poszukiwanie rodu żony Mściwoja I zgłoszonych przez wspomnianego badacza za najważniejsze uznać trzeba przynajmniej dwie. Pierwszą było podtrzymanie zdania o książęcy pochodzeniu Zwinisławy. Drugim — zwrócenie uwagi na możliwość występowania kobiet o takim imieniu w omawianym czasie lub do niego zbliżonym na Śląsku. Świadectwem tego była zapiska z księgi umarłych wrocławskiego klasztoru św. Wincentego, w której odnotowano śmierć żony niejakiego Falimira (pewnie Chwalimira lub Chwała) Zwinisławy i Anastazji — siostr norbertanek<sup>27</sup>. Balzer nie widział w nich jeszcze córek Mściwoja I i Zwinisławy, które — według

<sup>21</sup> *Magistrii Vincentii dicti Kadłubek Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, w: MPH SN, t. XI, lib. IV, s. 152.

<sup>22</sup> Kujot, t. XX, 1913, s. 269.

<sup>23</sup> K. Jasiński, *Jeszcze o Zwinisławie żonie Mszczuja I*, Zapiski TNT, t. XVI, 1950, s. 85–90; *idem*, *Uzupełnienie do genealogii Piastów*, SŻ, t. III, 1958, s. 210.

<sup>24</sup> E. Rymar, *Rodowód*, s. 234, 237.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 237; *idem*, *Zwinisława*, w: SBPN, t. IV, s. 532, 533.

<sup>26</sup> Zob. W. Łęga, *Spoleczeństwo i państwo gdańsko-pomorskie*, Poznań 1956, s. 216, 217, który w żonie Mściwoja I widział córkę Mieszka III Starego, nazywając ją Winisławą.

<sup>27</sup> *Liber mortuorum Abbatiae S. Vincentii Wratislaviensis*, wyd. K. Maleczyński, w: MPH SN, t. IX, cz. 1, s. 10.

współczesnych badaczy — zostały premonstratenskami w pomorskim klasztorze<sup>28</sup>. Śląskie konotacje małżeństwa gdańskiego princepsa, choć w nieco innym aspekcie, odżyły później w hipotezach kolejnych badaczy: Franciszka Dudy i Mariana Łodyńskiego. Nim jednak wyartykułowali oni swoje przemyślenia dotyczące Zwinisławy, coraz większą popularność zdobyły hipotezy nakazujące szukać rodu żony Mściwoja I na Pomorzu.

U podstaw tego rodzaju twierdzeń leżała próba wyjaśnienia praw posiadanych jakoby przez Świętopełka — syna Mściwoja I i Zwinisławy — do ziemi sławieńskiej<sup>29</sup> bądź też próba przedstawienia sposobu przejścia terytorium zarządzanego pod koniec XII w. przez princepsa Grzymisława w ręce dynastii gdańskiej. Już więc Ludwig Quandt widział w Zwinisławie przypuszczalną wnuczkę księcia pomorskiego Racibora I, a córkę jego syna Świętopełka<sup>30</sup>. Według niemieckiego historyka potomkowie Racibora I panować mieli właśnie w ziemi sławieńskiej. Stąd też Antoni Małecki nazywał Zwinisławę księżniczką kaszubską wywodząca się z rodu panujących w Sławnie Raciborców<sup>31</sup>. Z kolei Robert Klempin w małżonce Mściwoja I zobaczył córkę Bogusława sławieńskiego<sup>32</sup>. Wiadomość o nim i o jego siostrze Dobrosławie ze Sławna przyniósł joannicki dokument, którego skrót przechowała wyłącznie czternastowieczna krzyżacka matrykuła, gdzie został on wprowadzony po wykupie przez zakon niemiecki wschodniopomorskich dóbr joannitów. Według Klempina Dobrosława była żoną princepsa świecko-lubiszewskiego Grzymisława. Natomiast Zwinisława wyszła za mąż za Mściwoja I. Pomysł ten miał wytłumaczyć możliwość zamiany dokonanej przez Bogusława i Dobrosławę z joannitami (wsie Scarino i Cosmacevo — według Klempina leżące koło Świecia — na wieś Bantow, znajdującą się pod Darłowem). Ponieważ Świętopełk gdański i jego bracia byli synami Zwinisławy, to wspomniany książę właśnie po swej matce zyskał prawa do zajęcia

<sup>28</sup> Zob. B. Śliwiński, *Poczet książąt gdańskich*, Gdańsk 1997, s. 45.

<sup>29</sup> O terminie zajęcia zob. G. Labuda, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, wyd. 2, Poznań 2002, s. 897 i n.; D. Knopik, *Polityczne okoliczności opanowania ziemi sławieńskiej przez Świętopełka gdańskiego*, ZH, t. LXIV, 1999, z. 1, s. 7–34; M. Smoliński, *Polityka zachodnia księcia gdańsko-pomorskiego Świętopełka*, Gdańsk 2000, s. 83 i n.

<sup>30</sup> L. Quandt, *Ostpommern, seine Fürsten, fürstlichen Landestheilungen und Districte*, BS, Bd. XVI, 1856, H. 2, s. 65.

<sup>31</sup> A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. I, Lwów–Warszawa 1890, s. 255.

<sup>32</sup> P, nr 11; R. Klempin, w: PU, s. 161, 164; zob. M. Smoliński, *Joannicy w polityce*, s. 82 i n. W pracy tej starsza literatura przedmiotu.

ziemi sławieńskiej. Koncepcję Roberta Klempina o Zwinisławie jako córce Grzymisława podtrzymał we współczesnej literaturze przedmiotu również Gerard Labuda. Jednak w jego ujęciu najważniejszymi dowodami na to był jakoby alodialny charakter dóbr (dziedziczonych po przodkach), którymi Zwinisława dysponowała i które koncentrowały się w ziemi białogardzkiej, świeckiej i na Kępie Oksywskiej<sup>33</sup>. Na tych terytoriach leżały bowiem dobra ofiarowane przez Zwinisławę mniszkom żukowskim. Nie bez znaczenia było też przejście przez Sobiesławiców terenu pryncypatury zmarłego po 1198 r. Grzymisława. Według poznańskiego badacza Zwinisława musiała więc po swych przodkach dysponować rozległymi majątkami praktycznie na całym Pomorzu, może z wyjątkiem ziemi gdańskiej. Koncepcja ta eliminowała możliwość wejścia w posiadanie wspomnianych dóbr przez Zwinisławę na drodze otrzymanej przez nią oprawy wiennej<sup>34</sup>. Według Labudy przyczyną było to, że Sobiesławice nie mogli wejść w posiadanie ziemi świeckiej, gdzie były m.in. majątki nadane później przez Zwinisławę klasztorowi żukowskiemu przed śmiercią Grzymisława (ok. lub po 1198 r.). Natomiast żona Mściwoja I miała już swą oprawę dostać ok. 1190 r., w momencie domniemanej przez wspomnianego badacza daty ślubu z Sobiesławicem<sup>35</sup>. Powód, dla którego Zwinisława miała dostać swą oprawę wienną jednorazowym chyba aktem, nie został przez G. Labudę wyjaśniony. Nie wydaje się więc, że dowody przytoczone przez tego badacza eliminują możliwość przekazywania dóbr klasztorowi żukowskiemu przez księżną z jej dóbr wiennych. Pogląd G. Labudy już w nowszej literaturze przedmiotu doczekał się krytyki Dariusza Knopika. Pomocne pod tym względem okazało się tzw. kryterium imionowe. Fakt, że żaden z synów Mściwoja I nie otrzymał imienia Grzymisław, przekonało toruńskiego badacza o tym, że Zwinisława nie powinna być uznawana za córkę lubiszewsko-świeckiego princepsa<sup>36</sup>. Historyk ten zwrócił uwagę na ograniczone prawa

<sup>33</sup> G. Labuda, *Fragmenty*, s. 883.

<sup>34</sup> Koncepcję o tych dobrach jako o wianie Zwinisławy rozważał już jednak K. Górski (*Oksywie*, RG, t. XII, 1938, s. 13). Słuszne jest też w tej sprawie stwierdzenie E. Rymara (*Zwinisława*, s. 532) o majątkach wdowich, którymi dysponowała Zwinisława, skoro dowodnie niektóre z nich należały wcześniej do jej szwagra Sambora I, po którym musiał je przejąć Mściwoj I, a przez małżeństwo z nim w ich posiadanie weszła wspomniana księżna.

<sup>35</sup> G. Labuda, *Fragmenty*, s. 880.

<sup>36</sup> P, nr 14; D. Knopik, *Polityczne okoliczności opanowania ziemi sławieńskiej przez Świętopelkę gdańskiego*, ZH, t. LXIV, 1999, z. 1, s. 18.

do dysponowania dobrami nadawanymi przez Zwinisławę norbertankom, ponieważ wszyscy synowie, według D. Knopika, udzielili konsensu na nadanie ich matki. Natomiast Knopik opowiedział się za sławieńskim rodowodem Zwinisławy.

Próby związania Zwinisławy z władcami sławieńskimi stały się przedmiotem gorącej dyskusji w pierwszej połowie XX w. Pomysł ten sceptycznie ocenił Martin Wehrmann. Historyk ów zdyskredytował zwłaszcza opinie wcześniejszych badaczy dotyczące imion synów Mściwoja I: Świętopełk, Warcisław i Racibor — podobno charakterystycznych dla dynastii sławieńskiej i dodatkowo wskazujących ponoć na pochodzenie ich matki. Wehrmann słusznie chyba odrzucił więc ten dowód, ponieważ imiona męskie wśród znanych Sobiesławiców raczej wynikały z tradycji rodowej wywodzonej „po mieczu”, niż były nadawane pod wpływem małżonek poszczególnych princepsów lub książąt z tej dynastii<sup>37</sup>. W dołączonej do swej pracy tablicy genealogicznej Wehrmann nie przypisał już, wzorem wcześniejszych historyków, Świętopełkowi Raciborzycowi, córki o imieniu Zwinisława.

Możliwość pochodzenia Zwinisławy z dynastii sławieńskiej nie wykluczał też Adolf Hofmeister, choć badacz ten przedstawił również i inne możliwości rozwiązania zagadki jej rodowodu, o czym poniżej<sup>38</sup>. Jego opinia posłużyła też do lansowania omawianej hipotezy przez kolejnych historyków. W erudycyjnej rozprawie pomysł na wywiedzenie Zwinisławy z szeregów przedstawicieli dynastii sławieńskiej podtrzymał choćby K. Jasiński<sup>39</sup>. Nie był jednak pewny, czyją córka była wspomniana księżna. Na takim zdaniu toruńskiego badacza zaważyła jego krytyka konkurencyjnych hipotez dotyczących Zwinisławy oraz brak przeciwwskazań dla tezy o sławieńskim pochodzeniu żony Mściwoja I, choć — jak się wydaje — takie jednak istnieją, o czym poniżej. Po badaniach M. Wehrmanna do kwestii imion synów Mściwoja I i Zwinisławy jako dowodu pozwalającego łączyć ich matkę z dynastiami ze Sławna nie ma oczywiście po co wracać. D. Knopik, a więc chyba ostatni z badaczy szukający przodków Zwinisławy w Sławnie, skupił się raczej na próbie wytknięcia słabszych, jego zdaniem, punktów historyków negujących teorię sławieńską

<sup>37</sup> M. Wehrmann, *Genealogie des pommerschen Herzoghauses*, Stettin 1937, s. 40.

<sup>38</sup> A. Hofmeister, *Genealogische Untersuchungen zur Geschichte des pommerschen Herzogshauses*, Greifswald 1938, s. 42–44.

<sup>39</sup> K. Jasiński, *Jeszcze o Zwinisławie*, s. 101, gdzie końcowe wnioski, oraz *idem*, *Uzupełnienia*, s. 210.

pochodzenia żony Mściwoja I<sup>40</sup>. Za istotne w tej kwestii uznać można podważenie zdania G. Labudy dotyczącego alodialnego charakteru włości nadanych norbertankom przez Zwinisławę. Gorzej wyglądała już próba dyskusji podjętej przez D. Knopika z propozycjami E. Rymara, co zresztą spotkało się z odpowiedzią ostatniego z tu przywołanych<sup>41</sup>. Knopik za dowód w sławieńskiego pochodzenia Zwinisławy wzorem poprzedników uznał dokument Bogusława i Dobrosławy ze Sławna, znany z krzyżackiego odpisu<sup>42</sup>.

W dotychczasowym sposobie uzasadniania pochodzenia Zwinisławy ze Sławna zabrakło być może istotnego spostrzeżenia. Nie da się wskazać na znane obecnie źródła historyczne, które informowałyby, że Świętopełk gdański, zajmując ziemię sławieńską, artykułował własne prawa do niej wynikające z pochodzenia swojej matki. Nawet toczony dowodnie od lat pięćdziesiątych XIII w. spór o tereny środkowopomorskie między Sobiesławicami a przedstawicielami dynastii zachodniopomorskiej w zachowanych dokumentach nie spowodował użycia argumentu w postaci odwołań do pamięci o Zwinisławie czy posiadanych przez nią praw. W ostatnim czasie w literaturze przedmiotu coraz mocniej za to uprawomocnia się pogląd, że Świętopełk po zdobyciu ziemi sławieńskiej próbował uprawomocnić swe prawa do niej poprzez drugie małżeństwo, zawarte z Ermengardą ze Szweyrynu. Uważa się ją obecnie za córkę hrabiego szweryńskiego Henryka i Małgorzaty-Audacji. Za jej matkę uchodzi natomiast domina de Zlavin, której dobra przed 1223 r. miał zagrabić król duński Waldemar II i która pojawiała się na Pomorzu Zachodnim na przełomie pierwszej i drugiej dekady XIII w.<sup>43</sup> Do ziemi sławieńskiej pretensje artykułowali za to w połowie XIII w. książęta zachodniopomorscy<sup>44</sup>. Wspominali przy tym wiedzę, która posiadli na temat panowania tu

<sup>40</sup> D. Knopik, *op. cit.*, s. 18, 19.

<sup>41</sup> E. Rymar, *Rodowód*, s. 237.

<sup>42</sup> D. Knopik, *op. cit.*, s. 17.

<sup>43</sup> P, nr 22; PU, nr 200; E. Rymar, *Sprawa pochodzenia Ermengardy drugiej żony Świętopełka gdańskiego*, RG, t. LII, 1982, z. 1, s. 5–15. O zjeździe, który odbył się po śmierci Kazimierza II, a w którym wzięła też udział owa domina de Zlauene zob. *idem*, *Zjazd w Kamieniu Pomorskim w końcu 1219 r. Świętoborzyce w ziemi choćkowskiej i kołobrzeszkiej*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1976, t. XXII, s. 123–161. Zob. też M. Smoliński, *Świętopełk gdański*, s. 192 i n.; B. Śliwiński, *Mściwoj II ostatni książę gdański* (w druku). Dziękuję Autorowi za możliwość zapoznania się tekstem pracy o Mściwoju II jeszcze przed jej opublikowaniem.

<sup>44</sup> P, nr 151; G. Labuda, *Jeszcze o historii Pomorza sławieńsko-słupskiego w XII i XIII wieku*, ZH, t. XLII, 1977, z. 1, s. 94.

swych przodków. Żadne konkrety dotyczące osób czy czasu panowania jednak przy tej okazji nie padły.

Innym elementem, którego nie należy lekceważyć, jest oryginalność imienia księżnej. Wszystko jedno, czy się przyjmuje, że w ziemi sławieńskiej przed latami czterdziestymi XIII w. panowała osobna dynastia, czy też byli nimi zachodniopomorscy Gryfici, to zarówno wśród władców sławieńskich, jak i zachodniopomorskich nie powtórzyło się już imię Zwinisławy. Nawet gdy wzorem starszych badaczy obszar władztwa sławieńskiego rozszerzy się też o tereny ziemi słupskiej, to stwierdzić należy, że i w tym wypadku zajęcie jej przez Świętopełka motywowano tylko wolą słupskiego rycerstwa. Nie da się w tym względzie wyjść poza tekst falsyfikatu z datą 1180 r. Miejscową kasztelanię władca gdański miał więc zająć wezwany przez nie<sup>45</sup>. Dokument ten dość mocno akcentował prawa do Słupska wynikające ze związków genealogicznych. Opisano w nim, że Słupsk w okresie wcześniejszym opanował Waldemar II duński, powołując się na swe pokrewieństwo z Bolesławem Krzywoustym<sup>46</sup>. Brak przy tym podobnych informacji o związkach krewniaczych Świętopełka, które motywowałyby przyłączenie do jego państwa ziem położonych na zachód od Pomorza Gdańskiego. Najwyraźniej więc takich nie spostrzegano już w średniowieczu, kiedy fałszowano przywoływany dokument<sup>47</sup>.

Nadbałtycki obszar poszukiwań rodu, z którego mogła wywodzić się żona Mściwoja I, już w latach trzydziestych XX w. został poszerzony o Meklemburgię. Autorem kolejnej hipotezy dotyczącej Zwinisławy jak już nadmieniono został Adolf Hofmeister. Historyk ten próbował wyjaśnić koligacje rodzinne łączące Przemysła I wielkopolskiego z Krzyżakiem Popponem. Hofmeister hipotetycznie

<sup>45</sup> P, nr 7; J. Spors, *Dzieje polityczne ziemi sławieńskiej, słupskiej i biaogardzkiej XII–XIV wiek*, Poznań–Słupsk 1973, s. 75; G. Labuda, *Marginalne uwagi o dziejach Pomorza sławieńsko-słupskiego w XII i XIII wieku*, ZH, t. XLII, 1977, z. 2, s. 86 i n.; M. Smoliński, *Przyczyny wojny piastowsko-wetłyńskiej w 1209 r. Fragmenty polityki zagranicznej Władysława Laskonogiego w latach 1202/5–1209*, w: *Odkrywczy, princepsi, rozbójnicy*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2007, nr 13, s. 248; B. Śliwiński, *Przynależność państwowa ziemi słupskiej w XII i na początku XIII w. czyli o historiograficznym micie przynależności ziemi słupskiej do księstwa sławieńskiego*, w: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza” 2003, nr 9, s. 278 i n.; E. Rymar, *Księstwa zachodniopomorskie w pierwszym okresie wpływów duńskich (1187–1211)*, w: *ibidem*, 2013, nr 17, s. 161 i n. W pracach starsza literatura.

<sup>46</sup> P, nr 7: *rex Dacie Waldemarum asserens se, sicut verum fuit, per aviam suam de stirpe principum Polonie*, przez wiele lat okupował kasztelanię słupską.

<sup>47</sup> A. Gut, *op. cit.*, s. 265, 266.

rozważał pochodzenie rodziców Zwinisławy z Połabia, z dynastii meklemburskiej. Dzięki temu istniała możliwość uzyskania zgodności informacji ze źródeł wielkopolskich o stopniu pokrewieństwa Krzyżaka Poppona (uważanego przez cytowanego badacza za przedstawiciela tej dynastii) z wnukiem Mściwoja I i Zwinisławy Przemysłem I wielkopolskim<sup>48</sup>. Brak źródeł uniemożliwił przy tym wspomnianemu historykowi jakąś szerszą wypowiedź w sprawie Zwinisławy. Albo Mściwoj I, albo to właśnie ona mogli — według Hofmeistera — pochodzić od nieznaney z imienia siostry księcia meklemburskiego Henryka I Borwina (córkę zmarłego w 1178 r. Przybysława). Inną ewentualnością zgłoszoną przez wspomnianego badacza wyjaśnienia pokrewieństwa między Popponem i Przemysłem I były poszukiwania sięgające rodu, z którego miała wywodzić się Krystyna — żona Henryka II Borwina. Hipotezy niemieckiego badacza w interesującej nas kwestii nie przyjęły się jednak w literaturze przedmiotu. W niektórych aspektach wspierał je co prawda G. Labuda. Elementów tezy Hofmeistera nie odrzucał też K. Jasiński. W ostatnim czasie ugruntowało się jednak mniemanie o identyfikacji owego Krzyżaka Poppona (krewnego Przemysła I) z mistrzem pruskim (1244–1247), a potem wielkim mistrzem Zakonu Krzyżackiego (1252–1256) o tym imieniu, jednak wywodzącym się nie z książąt meklemburskich, ale z rodu von Osterna<sup>49</sup>.

Jeszcze w latach trzydziestych XX w. pojawiła się koncepcja wiążąca Zwinisławę z Oksywiami jako terytorium plemiennym rządzone przez przodków żony Mściwoja I<sup>50</sup>. Jej autor Karol Górski słusznie chyba wskazał na wienny charakter dóbr, którymi dysponowała Zwinisława, albo mniej trafnie — że mogła być ostatnią z potomkiń wymarłego rodu, który te dobra posiadał wcześniej. Objasniając jej pochodzenie, stwierdził też, że nie musiała ona być jedyną żoną Mściwoja I, ale nawet drugą czy trzecią. Zastrzeżenia te wynikały

<sup>48</sup> A. Hofmeister, *op. cit.*, s. 118.

<sup>49</sup> Zob. M. Dorna, *Wielki mistrz Poppo v. Osternohe — prekursor kierunku pruskiego w polityce zakonu krzyżackiego*, „Nasze Historie” 1998, 3, s. 85–100; *idem*, *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309. Studium prozopograficzne*, Poznań 2004, s. 297–302; M. Smoliński, *Świętopętk gdański*, s. 60 i n. Chronologia sprawowania urzędów przez Poppona za: B. Jähnig, *Dostojnicy Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, tłum. Z.H. Nowak, w: *Zakon Krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. R. Czaja, A. Radziwiński, Toruń 2003, s. 89, 90.

<sup>50</sup> K. Górski, *op. cit.*, s. 13–22.

z ostrożności cytowanego historyka, który konstruując swoją hipotezę, nie potrafił w decydujący sposób zanegować wcześniejszych, konkurencyjnych twierdzeń, występujących zwłaszcza polskiej literaturze przedmiotu. Zwinisława miała być więc córką miejscowego (oksywskiego) nobila, po którego śmierci zarządzane przez niego ziemie weszły (wraz z małżeństwem Zwinisławy i Mściwoja I) w obręb władztwa Sobiesławica. Zgodę udzielaną przez męża i synów na czynności Zwinisławy, z którą spotykamy się w kilku cytowanych wyżej dokumentach żukowskich, K. Górski tłumaczył brakiem zdolności do czynności prawnych kobiet w średniowieczu.

Koncepcja toruńskiego badacza w sprawie pochodzenia rodowego Zwinisławy nie utrzymała się w literaturze przedmiotu i stała się przedmiotem krytyki już choćby ze strony G. Labudy i K. Jasińskiego<sup>51</sup>. K. Górski podzielił się jednak ciekawą refleksją, że klasztor żukowski był na tyle istotny dla Mściwoja I i Zwinisławy, że wstąpiły do niego trzy siostry Świętopełka, a potem córka Mściwoja II. Ośrodek ten miał zapewnić dostatnie życie tym Sobiesławównom, którym nie udało się wyjść za mąż<sup>52</sup>. Należy się z tym zgodzić, podkreślając funkcje klasztoru rodowego Sobiesławiców, którą spełniało Żukowo.

Kształtujące się jeszcze w literaturze XIX w. hipotezy o pomorskim rodowodzie Zwinisławy dość szybko zyskały konkurencję w postaci tezy o śląskim pochodzeniu księżnej. U jej podstaw legły przynajmniej dwie uwagi. Jak już wspomniano, pierwszą z nich wywiedziono ze słusznego przeświadczenia o ścisłych związkach Zwinisławy i wschodniopomorskich norbertanek. Ponieważ administracyjnie w strukturze zakonu premonstratensów podlegały one bezpośredniemu zwierzchnictwu klasztoru w kujawskim Strzelnie, a pośrednio wrocławskiemu klasztorowi św. Wincentego, to właśnie w rejonie Śląska zaczęto poszukiwać miejsca pochodzenia Zwinisławy. Według zgłaszającego omawiany pomysł Franciszka Dudy żona Mściwoja I była córką księcia raciborskiego Mieszka Płatonogiego albo Henryka Brodatego<sup>53</sup>. Cytowany historyk uważał, że więcej przesłanek na rolę ojca Zwinisławy miał Mieszko Płatonogi. Potwierdzeniem tego pomysłu miały być dążenia Mieszka do zawładnięcia tronem księcia zwierzchniego w Polsce i do stworzenia bloku politycznego, który poparłby owe plany. W skonstruowanej przez księ-

<sup>51</sup> K. Jasiński, *Jeszcze o Zwinisławie*, s. 85 i n.; G. Labuda, *Fragmety*, s. 880 i n.

<sup>52</sup> K. Górski, *op. cit.*, s. 15.

<sup>53</sup> F. Duda, *op. cit.*, s. 161.

cia koalicji znalazło się więc też miejsce i dla Mściwoja I. Alians ten przypieczętowano jakoby interesującym nas małżeństwem. Zarysowany obraz warunków politycznych towarzyszących związkowi Sobiesławica z księżniczką śląską F. Duda uzupełnił jeszcze o imię wnuczki Mieszka Piłtonogiego, która również miała nazywać się Zwinisława. Istnienie kolejnej księżniczki o tym imieniu w linii Piastów śląskich było więc dowodem na pochodzenie żony Mściwoja I. O owej drugiej Zwinisławie F. Duda dowiedział się jakoby z pracy Hermana Grotenfenda<sup>54</sup>. Innym jeszcze dowodem, wedle cytowanego autora, było imię nadane już przez Mściwoja I i Zwinisławę jednej z ich córek. Chodziło tu o Jadwigę Mściwojównę, która miała je otrzymać — według Dudy — po bardzo popularnej na Śląsku żonie Henryka Brodatego Jadwidze von Andechs. Hipotezę tę nieco podważył już K. Górski<sup>55</sup>. W jeszcze większym stopniu osłabił ją K. Jasiński, zwracając uwagę na fakt, że przy akceptacji poglądu F. Dudy trudno wyjaśnić możliwość późniejszego małżeństwa Eufemii, córki Władysława Odonica, z księciem opolskim Władysławem, do którego zawarcia doszło ok. 1251 r.<sup>56</sup> Przyjęcie propozycji śląskiego rodowodu Zwinisławy powodowałoby konieczność akceptacji trzeciego stopnia pokrewieństwa między Eufemią i księciem śląskim Władysławem, co było raczej wątpliwe.

Problem imion nadanych dzieciom Mściwoja I i Zwinisławy (który wynikł pobocznie w „śląskiej hipotezie” objaśniającej pochodzenie księżnej) do tej pory stanowi chyba istotny argument w toczącej się dyskusji nad jej rodowodem. Co prawda wskazówek tych raczej nie mogą dostarczyć imiona męskie używane przez synów wspomnianej pary<sup>57</sup>. Ważne wydają się jednak imiona żeńskie, które nosiły córki i wnuczki Mściwoja i Zwinisławy. Edward Rymar trafnie chyba wskazał na powtarzalność takich imion żeńskich, jak: Eufemia, Salomea,

<sup>54</sup> H. Grotenfend, *Stammtafeln der schlesischen Fürsten bis zum Jahre 1740*, 2. verb. Aufl., Breslau 1889, Tafel V, s. 8. Co prawda dysponuję tylko drugim wydaniem tej pracy. We wskazanym przez F. Dudę miejscu nie ma jednak śladu żadnej Zwinisławy.

<sup>55</sup> K. Górski, *op. cit.*, s. 13, 14, przyp. 43.

<sup>56</sup> K. Jasiński, *Jeszcze o Zwinisławie*, s. 91; *idem*, *Rodowód Piastów śląskich* (wyd. 2), Kraków 2007, s. 511.

<sup>57</sup> Argument D. Knopika (*op. cit.*, s. 18) o imionach Warcisław i Racibor wśród dzieci Mściwoja I i Zwinisławy jako wskazówka na ich sławieńskie pochodzenie z braku materiału porównawczego raczej nie przekonuje — ze względu na wymarcie męskich linii dynastii już na wnukach wspomnianej pary.

Damroka/Dąbrówka/Dobrosława<sup>58</sup>. Opór tegoż historyka w omawianej sprawie budziła za to Jadwiga jako potencjalna córka gdańskiego princepsa i interesującej nas księżniczki<sup>59</sup>. Germańskie pochodzenie imienia Jadwiga (Hedwiga) wykluczało raczej — według cytowanego badacza — możliwość uznania jej za córkę Mściwoja I i Zwinisławy. Problem ten wiąże się oczywiście z kolejnym historiograficznym sporem, tym razem dotyczącym Jadwigi (żony Władysława Odonica) jako siostry Świętopełka Mściwojewica. Wiadomo, że podstawy źródłowe tego sporu leżą w przekazach *Rocznika kapituły poznańskiej*, *Kroniki wielkopolskiej* i dokumentach wspominających o pokrewieństwie między Mściwojem II a Bolesławem Pobożnym<sup>60</sup>. Historycy dzielą się więc obecnie na zwolenników hipotez mówiących, że: 1. Jadwiga była córką Mściwoja I i Zwinisławy (siostrą Świętopełka) i została wydana za męża za Władysława Odonica<sup>61</sup>; 2. Jadwiga, żona wielkopolskiego władcy, była córką wspomnianych: pomorskiego princepsa i pomorskiej księżnej, a Eufrozyna, żona Świętopełka gdańskiego, była córką księcia wielkopolskiego Odonia i siostrą Odonica<sup>62</sup>; 3. Jadwiga i Eufrozyna były siostrami; 4. pokrewieństwo między wielkopolskimi Piastami i Sobiesławicami z interesującego nas okresu wynikało z tego, że żoną Świętopełka gdańskiego była Eufrozyna Odonówna, natomiast Jadwigę (żonę Władysława Odonica) należy wykluczyć z grona dzieci Mściwoja I i Zwinisławy<sup>63</sup>. Edward Rymar, który jest zwolennikiem ostatniej z wymienionych hipotez, zaproponował przy tym, żeby rodu, z którego pochodziła Jadwiga, szukać alternatywnie w kręgu krewniczym Andechsów, Hennebergów, Arpadów i oczywiście panów von Osterna<sup>64</sup>.

<sup>58</sup> E. Rymar, *Rodowód*, s. 236, i nawiązania do tej problematyki w innych biogramach Sobiesławiców.

<sup>59</sup> Zob. E. Rymar, *Czy Jadwiga żona Władysława Odonica był księżniczką pomorską*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1980, t. XIII (26), z. 2, s. 35–59; *idem*, *Rodowód*, s. 258–264.

<sup>60</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kürbis przy współpracy G. Labudy, J. Luczińskiego i R. Walczaka, w: „Roczniki Wielkopolskie”, MPH s.n., t. VI, s. 40, 49; *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, w: *ibidem*, t. VIII, s. 81, 104, 127; KDW I, nr 556; E. Rymar, *Rodowód*, s. 258–264 i n., gdzie zebrane źródła i literatura dotyczące kontrowersji wokół Jadwigi.

<sup>61</sup> J. Bieniak, *Postanowienia układu kępińskiego (15 lutego 1282)*, PH, t. LXXXII, 1992, z. 2, s. 209–232.

<sup>62</sup> Zob. K. Jasiński, *Genealogia Piastów wielkopolskich*, „Kronika Miasta Poznania” 1995, s. 38, 39; M. Smoliński, *Świętopełk gdański*, s. 62 i n.

<sup>63</sup> E. Rymar, *Czy Jadwiga*, s. 35–59; *idem*, *Rodowód*, s. 258–264.

<sup>64</sup> Zwłaszcza E. Rymar, *Rodowód*, s. 263, 264.

Pozostając pod wpływem sposobu dowodzenia cytowanego historyka, swoją hipotezę dotyczącą rodowodu Jadwigi zaprezentował też Norbert Mika. Badacz ten również wykluczył Jadwigę z grona Sobiesławiców, jej rodziców szukając wśród Przemyślidów. Podobnie zresztą postąpił z żoną Świętopełka Eufrozyną, która miała być rodzoną siostrą Jadwigi. Obie natomiast uznał za córki księcia Świętopełka, syna Władysława II czeskiego i Eufrozyny — córki księcia kijowskiego Mścisława. Owego Świętopełka, który przez długi czas był wygnańcem, Władysław Odonic spotkać miał podczas swojej europejskiej tułaczki (po Węgrzech, Czechach i niemieckich krajach Rzeszy), gdy został wypędzony przez Władysława Laskonogiego. Imiona obu siostr (Jadwiga i Eufrozyna) miały być z kolei efektem pochodzenia jej rodziców z Przemyślidów (Eufrozyna) lub Arpadów (Jadwiga)<sup>65</sup>. Hipotezą tą N. Mika tłumaczył przede wszystkim sprawę pojawienia się imienia Przemysł w wielkopolskiej linii Piastów. Okazała się ona na tyle atrakcyjna, że została przyjęta przez niektórych historyków<sup>66</sup>. Krytyce poddał ją jednak E. Rymar. Wskazał na zbyt duży stopień pokrewieństwa między przedstawicielami wielkopolskich Piastów i tej linii Przemyślidów, na którą uwagę zwrócił N. Mika. Według E. Rymara owo pokrewieństwo uniemożliwiałoby zawieranie dowodnych związków małżeńskich w generacji dzieci i wnuków Odonica oraz przedstawicieli dynastii czeskiej<sup>67</sup>. O ile podniesione przeciwskazania dla propozycji N. Miki wydają się słuszne przede wszystkim ze względów genealogicznych i zachodzącego stopnia pokrewieństwa, o tyle kierunek poszukiwań krewnych Piastów z linii wielkopolskiej nie musi być ostatecznie błędny, o czym poniżej.

Wracając do śląskiego tropu pochodzenia Zwinisławy i sposobu jego dokumentowania przez F. Dudę, przypomnieć można, że za trafne uznał je w recenzji pracy wymienionego badacza Marian Łodyński<sup>68</sup>. Poparcie udzielone hipotezie F. Dudy spowodowało, że również tezy M. Łodyńskiego skrytykował cytowany już wielokrotnie K. Jasiński. Mimo to historycy nie rezygnują ostatecznie ze śląskiego kierunku

<sup>65</sup> N. Mika, *Imię Przemysł w wielkopolskiej linii Piastów. Niektóre aspekty stosunków książąt wielkopolskich z Czechami do połowy XIII wieku*, w: *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 247 i n.

<sup>66</sup> B. Nowacki, *Przemysł I syn Władysława Odonica, książę wielkopolski 1200/1221–1257*, Poznań 2003, s. 71 i n.

<sup>67</sup> Zob. E. Rymar, *Rodowód*, s. 262.

<sup>68</sup> M. Łodyński, rec. *Duda Franciszek, Rozwój terytorialny Pomorza Polskiego (wiek XI–XIII). Z mapą i tablicą genealogiczną*, w *Krakowie 1909*, str. 170, KH, t. XXVI, 1912, s. 116, 126 i n.

poszukiwań rodu żony pomorskiego princepsa. Stanowisko te wynika z faktu, że znana z najwcześniejszych przekazów księżna o tym imieniu była żoną Bolesława Wysokiego<sup>69</sup>. Za przekazem latopisu hipackiego historycy gremialnie przyjmują, że była ona córką księcia kijowskiego Wsiewołoda II Olegowicza i Marii pochodzącej ze związku księcia ruskiego Mściśława Haralda i jego pierwszej żony, królowy szwedzkiej Krystyny<sup>70</sup>. Wzmocnieniem dla tej tezy w najnowszej historiografii są uwagi o szczególnej popularności imienia księżnej w rodzimej dzielnicy jej męża. Za jej przejaw uznano chociażby występowanie tego imienia na Śląsku w formie męskiej: Zwinisław w latach siedemdziesiątych XII w.<sup>71</sup> Wiadomo, że takim imieniem posługiwał się jeden ze świadków dokumentu męża Zwinisławy, który został opatrzony datą roczną 1175 i dany cystersom jako świadectwo fundacji klasztoru lubiąskiego<sup>72</sup>. Z koncepcjami starszej niemieckiej literatury przedmiotu z powodu imienia widzącymi niekiedy w tym świadku krewnego księcia śląskiego rozprawił się Marek Cetwiński<sup>73</sup>.

Za omówioną powyżej odmianą hipotezy wywodzącej Zwinisławę pomorską ze Śląska nie stoją raczej żadne przesłanki oprócz dostarczonych przez tzw. kryterium imionowe. Nawet jednak i to może zostać bardzo osłabione, kiedy uświadomimy sobie, że imię interesującej nas księżniczki nie rozpowszechniło się wśród innych przedstawicielek śląskiej linii Piastów. Oprócz domniemanej przez Dudę i Łodyńskiego córki Bolesława Wysokiego i Zwinisławy ruskiej, czy też wyszukanej przez pierwszego z wymienionych badaczy ich wnuczki, takiego imienia nie nosiła żadna znana Piastówna. Fakt ten skłonił też historyków do próby poszukiwań osób o tym imieniu wśród pozadynastycznych przedstawicieli społeczeństwa polskiego, zwłaszcza na Mazowszu i w Małopolsce<sup>74</sup>. Wysiłki te nie zakończyły się jednak sukcesem. Kryterium imionowe zdaje się być za to silnym

<sup>69</sup> *Ипатьевская летопись*, w: *Полное собрание русских летописей*, т. II, С.-Петербург 1908, s. 303 i 313; K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, s. 63.

<sup>70</sup> *Ibidem*; D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)*, Kraków 2008, s. 77 i n.

<sup>71</sup> B. Śliwiński, *Okoliczności fundacji klasztoru norbertanek w Stołpiu-Żukowie pod Gdańskiem*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*” 2007, t. XL (Studia Historica V) (dalej cyt. AAPC), s. 31.

<sup>72</sup> KDS I, nr 55.

<sup>73</sup> M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, s. 21.

<sup>74</sup> Takie przedsiębrał K. Jasiński, *Jeszcze o Zwinisławie*, s. 98; B. Śliwiński, *Okoliczności fundacji*, s. 33, 34.

argumentem pokazującym przywiązanie do tego imienia dynastii wschodniopomorskiej i rozpowszechnienie się go wśród potomków Mściwoja I i Zwinisławy. Wśród nich badacze odnajdują chociażby Zwinisławę Mściwojównę (norbertankę z klasztoru w Stołpiu, potem Żukowie; zm. ok. lub przed 1270) oraz Zwinisławę (zm. po 1208), córkę Sambora II<sup>75</sup>. O ile więc można zaakceptować koncepcję historyków w sprawie ewentualnych związków rodowych Zwinisławy ruskiej (śląskiej) z pomorską, o tyle raczej w grę musiało wchodzić pokrewieństwo w liniach bocznych, a nie w linii prostej (matka-córka).

Podsumowując dotychczasowe dociekania dotyczące pochodzenia żony Mściwoja I, warto wskazać na te ich elementy, które pod wpływem pojawiania się kolejnych hipotez uległy najmniejszej erozji i mogą w dalszym ciągu stanowić o kierunkach badań nad jej rodowodem. Wydaje się, że należą do nich: 1. dynastyczne pochodzenie Zwinisławy; 2. jej ścisłe związki z premonstratenskami; 3. oryginalność imienia księżnej, jej pokrewieństwo ze Zwinisławą, żoną Bolesława Wysokiego; 4. wprowadzone najprawdopodobniej przez Zwinisławę pomorską do rodu Sobiesławiców upodobanie dla żeńskich imion Eufemia, Salomea, Damroka (Dąbrówka/Dobrosława); 5. tradycja łącząca w obrębie jednego rodu, z którego mogłaby się wywodzić Zwinisława, tradycje imiennictwa słowiańskiego (Eufrozyna, Eufemia, Damroka/Dąbrówka/Dobrosława) i germańskiego (Jadwiga).

Ze względu na tytułaturę, którą została obdarzona Zwinisława w dokumencie fundacyjnym klasztoru w Stołpiu (potem Żukowie), jej książęcy statut nie powinien ulegać wątpliwości. Występujące niekiedy w literaturze przedmiotu próby dyskredytacji tego sądu, które opierają się na spostrzeżeniu braku używania w Polsce i na Pomorzu w interesującym nas okresie żeńskiej formy terminu *princpes*, co miało zdecydować o nazwaniu jej w dokumencie żukowskim księżną, nie wydają się prowadzić w dobrym kierunku<sup>76</sup>. Biorąc pod uwagę inną tytułaturę ówczesnych władców wschodniopomorskich, Zwinisławę można było wtedy obdarzyć choćby mianem *domina* albo pozostawić tylko stwierdzenie użyte przez Mściwoja I: *uxor mea*<sup>77</sup>. Żadnej

<sup>75</sup> B. Śliwiński, *Poczet*, s. 45, 61–63; E. Rymar, *Rodowód*, s. 281.

<sup>76</sup> K. Jasiński, *Jeszcze o Zwinisławie*, s. 96, słusznie skrytykował w tej kwestii propozycje K. Górskiego, *op. cit.*, s. 15., który usiłował jeśli nie zdyskredytować, to przynajmniej obniżyć znaczenie terminu użytego dla opisu Zwinisławy.

<sup>77</sup> Jeszcze syn Mściwoja I i Zwinisławy, Świętopełk gdański, przed 1227 r. występował jako *princeps* pomorski albo pan (*dominus*) Gdańska; zob. K. Jasiński, *Jeszcze o Zwinisławie*, s. 96.

z tych form nie zastosowano, pozostając przy tytule książęcym. Przechyla to raczej szalę na korzyść uznania faktycznie dynastycznego pochodzenia Zwinisławy.

Wątpliwości nie może również budzić sprawa związków księżnej z norbertankami. W związku z tym przypomnieć należy, że historia żeńskich zgromadzeń tego zakonu w Polsce sięga okresu przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XII w. i sprowadzenia przez Jakse z Miechowa do podkrakowskiego Zwierzyńca zakonnic, których macierzystym domem był klasztor w czeskich Doksanach lub pierwsza siedziba tego klasztoru w Strahowie<sup>78</sup>. Ten ostatni ufundowany został w latach czterdziestych XII w. przez szwagra Władysława Wygnańca, a więc Władysława II czeskiego, i jego żonę Gertrudę z Babenbergów. Przed 1193 r. norbertanki osiadły też w Strzelnie na Kujawach<sup>79</sup>. To z kolei z tego domu przeprowadzono być może fundacje zgromadzeń w śląskim Rybniku (potem Czarnowąsie) i na pewno w Stołpiu (potem Żukowie) na Pomorzu<sup>80</sup>. W pierwszym wypadku użyto trybu przypuszczającego, gdyż historycy się spierają, czy obsada klasztoru śląskiego wywodziła się ze Strzelna, czy też z norbertańskich ośrodków z państwa Przemyślidów<sup>81</sup>. Obraz żeńskich zgromadzeń w ówczesnej Polsce i na Pomorzu dopełniają klasztory w Słupsku, Imbramowicach, Krzyżanowicach i Płocku<sup>82</sup>. Wśród dy-

<sup>78</sup> Cz. Deptuła, *Początki klasztorów norbertańskich w Dłubni-Imbramowicach i w Płocku*, „Roczniki Humanistyczne” 1968, t. XVI, z. 2, s. 9 i n. Jak wiadomo, nekrolog klasztoru doksańskiego zawiera też informacje dotyczące m.in. polskich klasztorów na Zwierzyńcu i w Strzelnie — *Necrologium Doxanense*, ed. J. Emler, *Zprávy o zasedání královské české společnosti nauk v praze. třída pro filosofii, dějepis a filologii roč.*, 1884, i tu przykładowo: s. 99 (*Beatrix maistra in Strelna*), s. 104 (*Przybisława, fudatrix ecclesie zwerensis*).

<sup>79</sup> D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku*, Inowrocław 2001, s. 53 i n.

<sup>80</sup> A. Czacharowski, *op. cit.*, s. 13, 14; B. Śliwiński, *Okoliczności fundacji*, s. 20 i n.; S. Pierzchalanka-Jeskowa, *Dzieje klasztoru w Czarnowąsie na Śląsku w wiekach średnich*, RH, r. 4, 1928, z. 2, s. 1–5; J. Rajman, *Założenie klasztoru premonstratensek w Rybniku. Przegląd problematyki badawczej*, w: *Sacrum i profanum. Klasztory i miasto w rzeczywistości Górnego Śląska w średniowieczu*, red. E. Bimber-Mickiewicz, Rybnik 2003, s. 89, 90; *idem*, *Mieszko Plątonogi, pierwszy książę raciborsko-opolski (1172–1211)*, KH, nr 103, 1996, s. 38; M. Kopka, *Jeszcze o początkach rybnickiej fundacji norbertanek*, AAPC, t. V, 2007, s. 53 i n.; N. Mika, *Mieszko syn Władysława II Wygnańca, książę raciborski i pan Krakowa — dzielnicowy władca Polski*, Racibórz 2006, s. 110 i n.

<sup>81</sup> Omówienie stanowisk w dyskusji: M. Kopka, *op. cit.*, s. 55.

<sup>82</sup> Cz. Deptuła, *Kolegiata NMP na podgrodziu płockim*, „Notatki Płockie” 1959, nr 11/12, s. 46 i n.; J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach*

nastycznych i możnowładczych rodów wspierających interesujący nas odłam zakonu i dających się dodatkowo określić poprzez wzmianki źródłowe wyróżnić można Przemyślidów/Babenbergów, Piastów: rodziny Mieszka III Starego, Kazimierz Sprawiedliwego i Mieszka Płatonowego, Jaksę z Miechowa, rodowców Piotra Włostowica (a więc Łabędziów), Strzegomitów, może Powałów i Janinów<sup>83</sup>. Zarysowaną grupę wsparcia żeńskiej gałęzi zakonu nie poszerzają już dociekania dotyczące męskiego klasztoru premonstratensów osiadłych od 1193 r. w klasztorze św. Wincentego pod Wrocławiem, którego przełożeni mieli uprawnienia kontrolne w stosunku do klasztoru strzeleńskiego i — co chyba ważniejsze — również żukowskiego<sup>84</sup>. Ze względu na wspomnianą wyżej tytułaturę używaną przez Zwinisławę krąg poszukiwań jej rodziny zamknąć chyba należy w gronie wspierających zakon rodów dynastycznych. Z mniejszym prawdopodobieństwem w tym względzie odnieść się chyba trzeba do Jaksy, którego źródła norbertańskie, w tym klasztorów czeskich, zapamiętały również jako księcia<sup>85</sup>. Co prawda spełnia on ewentualnie kolejny warunek zarysowanych tu poszukiwań rodu, z którego wywodziła się Zwinisława. Można je próbować wykazać poprzez żonę Jaksy Agapeję, zapewne wschodniego pochodzenia. Nic jednak nie da się powiedzieć o posiadaniu przez niego córek, wśród których ewentualnie kryłaby się żona Mściwoja I. Stąd też krąg poszukiwań zawęzić trzeba, wzorem starszej literatury przedmiotu, do Piastów bądź Przemyślidów.

Ważną wskazówką w tej sprawie będzie też pokrewieństwo Przemyślidów z książętami ruskimi, a zwłaszcza z linią, z której wywodziła się Zwinisława, żona Bolesława Wysokiego. Szczęólnego znaczenia nabiera w tym względzie utożsamienie w literaturze

*średnich*, Kraków 1993, s. 36 i n.; *idem*, *Norbertanie polscy w XII wieku. Moźni wobec ordinis novi*, w: SPŚ, t. VII, s. 103; J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995, s. 121 i n.; *idem*, *Monarchia i moźni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 392, 393; M. Stawski, *Początki klasztoru norbertanek w Płocku*, AAPC, t. V, 2007, s. 38 i n.

<sup>83</sup> J. Dobosz, *Piastowie wobec premonstratensów i innych form kanonikatu regularnego w XII wieku*, AAPC, t. V, 2007, s. 6–18; zob. też. K. Jasiński, *Nekrolog klasztoru norbertanek w Strzelnie. Uwagi krytyczno-erudycyjne*, w: *idem*, *Prace wybrane z nauk pomocniczych historii*, Toruń 1996, s. 16 i n.

<sup>84</sup> A. Czacharowski, *op. cit.*, s. 14, 15.

<sup>85</sup> Zob. *Necrologium Doxanense*, s. 96: *Obiit Jaxo dux et fr. noster, qui dedit hic ecclesie XII marcas*; Cz. Deptuła, *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstratenskiego w Polsce w XII i XIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1971, t. XXII, s. 218; M. Cetwiński, *op. cit.*, s. 11, 12; J. Rejman, *Nowożytny relacje o początkach klasztoru na Zwierzyńcu*, AAPC, t. V, 2007, s. 60.

przedmiotu Ludmiły, żony Mieszka Płatonogiego, z przedstawicielką morawskiej gałęzi Przemyślidów<sup>86</sup>. Miała być ona córką księcia ołomunieckiego Ottona III Dětleba i księżniczki ruskiej Durancji<sup>87</sup>. Tła politycznego zawarcia tego związku historycy poszukują w sojuszu, w jaki wszedł Mieszko Płatonogi ok. 1172 r. z najstarszym synem Bolesława Wysokiego i Zwinisławy, a więc Jarosławem, wysuwając wobec swego brata żądania wydzielenia mu osobnej dzielnicy. Wysiłki Mieszka Płatonogiego zostały uwieńczone sukcesem po walkach na Śląsku w 1172 r. i po interwencji Fryderyka I Barbarossy wspomaganego przez Władysława II czeskiego<sup>88</sup>. Jeszcze więc w tym albo w następnym roku Mieszko Płatonogi otrzymał własną dzielnicę. Wkrótce potem, ale przed 1179/1180 r. musiał się ożenić. Uprzedzając nieco tok narracji, stwierdzić można, że Mieszko poślubił siostrę cioteczną żony swego starszego brata Bolesława Wysokiego, czym chyba próbował zniwelować posiadane przez Bolesława wpływy czeskie i zapewne ruskie.

Przyjmuje się, że żona Mieszka Płatonogiego między 1203 a 1207 r. wraz z mężem ufundowała klasztor norbertanek w Rybniku<sup>89</sup>, potem przeniesiony do Czarnowasów. Klasztor podlegał zwierzchności norbertanów czeskich albo klasztorowi z małopolskiego Zwierzyńca, również związanego z norbertankami z państwa Przemyślidów. Warto też przypomnieć, kim byli przodkowie Ludmiły. Gałąź rodu, do którego należała żona Mieszka Płatonogiego, wywodziła się od Ottona I Pięknego (1061–1087) i córki Beli I, węgierskiej księżniczki Eufrozyny<sup>90</sup>. Para ta doczekała się przynajmniej trójki dzieci: Świętopełka, Bogusławy i Ottona II zwanego Czarnym (1091–1125). Jak wiadomo, w relacjach polsko-czeskich z przełomu XI i XII w. w szczególności sposób odznaczył się Świętopełk, lawirując między przymierzem

<sup>86</sup> W. Brzeziński, *Pochodzenie Ludmiły, żony Mieszka Płatonogiego. Przyczynek do dziejów czesko-polskich w drugiej połowie XII wieku*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 213–220.

<sup>87</sup> Zob. literaturę z przyp. 60.

<sup>88</sup> *Wýpisky z Vincentia, Gerlacha a jiných starších letopisců českých*, ed. F. Emler, w: *Fontes rerum Bohemicarum* (dalej: FRB), t. II, Pragae 1874, s. 279; V. Novotný, *České dějiny*, d. I, č. 2: *Od Břetislava I. do Přemysla I. 1034–1197*, Praha 1913, s. 994; J. Zemlička, *Čechy v době knížeci (1034–1198)*, Praha 1997, s. 263; N. Mika, *Mieszko syn Władysława*, s. 77 i n.

<sup>89</sup> Zob. z uwzględnieniem starszej literatury N. Mika, *Mieszko syn Władysława*, s. 116.

<sup>90</sup> B. Krzemińska, *Vztahy moravských Přemyslovů ke Kyjevské Rusi*, Acta UNC. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia, z. 24 (204), 1990, s. 91.

(jako książe ołomuniecki) z Bolesławem Krzywoustym a wrogością wobec niego (jako władca Pragi). Otto II Czarny po śmierci brata aktywnie uczestniczył w walkach innych Przemysłidów o władzę, a końcem jednej z jej etapów było porozumienie z księciem czeskim Władysławem I (1109–1125) i małżeństwo ze szwagierką Władysława Zofią z Bergu (ok. 1110 r.). Władysław I już od ok. 1109 r. żonaty był chyba z najstarszą z córek Henryka z Bergu, Rychezą. W pierwszej połowie 1115 r. Salomea — najmłodsza siostra żon wspomnianych książąt — wyszła za mąż za Bolesława Krzywoustego, przypieczętowując zawarcie przez niego pokoju z władcami czeskiemi<sup>91</sup>. Po śmierci Ottona II Czarnego w 1226 r., który — wspierany przez żonę Zofię i jej siostrę Rychezę z Bergu — próbował przejąć władzę po śmierci Władysława I (1224), ale poległ w bitwie pod Chlumcem (1226), przed jego rodziną pojawił się poważny problem związany z obawami przed represjami ze strony zwycięskiego Sobiesława I. Historycy sądzą, że uciekając przez nimi, wdowa po Ottonie II Rycheza wróciła w rodzinne strony i osiadła w klasztorze w Zwiefalten. Dzieci Rychezy zostały odesłane na Ruś<sup>92</sup>. Wśród nich znana jest przynajmniej dwójka: córka Eufemia i urodzony ok. 1122 r. Otton III Dětleb. Pozostając na Rusi do ok. 1140 r., oboje zwarli tam związki małżeńskie. Eufemia wyszła za mąż za księcia wołyńskiego Światopełka. Otton III Dětleb poślubił natomiast księżniczkę ruską Durancję<sup>93</sup>.

Istotne pytanie, na które należałoby w tym miejscu odpowiedzieć, dotyczy problemu pochodzenia Durancji. Historycy skłaniają się obecnie do uznania jej za córką wspomnianego już powyżej Mściława Haralda. Żonę Ottona III Dětleba uważa się więc za siostrę Włodzimierza, Jaropełka i Eufrozyny — dzieci wspomnianego księcia ruskiego oraz jego drugiej żony, nieznannej z imienia córki posadnika Dymitra Dawidowicza<sup>94</sup>. Wynika więc z tego, że Durancja, urodzona jakiś czas po 1122/1123 r., była przyrodną siostrą Marii — żony

<sup>91</sup> V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 496, 497; K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 121; J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. II: *Wróżda i zgoda*, w: SPŚ, t. III, s. 50; K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław [b.d.w.], s. 190–194; J. Žemlička, *Čechy v době knížeci*, s. 136, 137; A. Paner, *Przemysłidzi. Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara. Ludzie i wydarzenia w latach 872–1278*, Gdańsk 2008, s. 139–149.

<sup>92</sup> V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 596; B. Krzemińska, *op. cit.*, s. 96.

<sup>93</sup> V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 918; B. Krzemińska, *op. cit.*, s. 96–98; W. Brzeziński, *op. cit.*, s. 216; N. Mika, *Mieszko syn Władysława*, s. 86–88.

<sup>94</sup> D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 237–240, 649–651.

Wsiewołoda Olegowicza, a więc bliską krewną (ciotką) Zwiniśławy, wspomnianej już żony Bolesława Wysokiego. Niewykluczone zresztą, że Władysław Wygnaniec, żeniąc ok. 1141 r. swego syna z księżniczką ruską Zwiniśławą, jednocześnie umacniał związki ze swym szwagrem, księciem praskim Władysławem II czeskim. Ten ostatni bowiem, chcąc zyskać popleczników w toczącym się we wspomnianym okresie konflikcie z księciem morawskim Konradem II znojemskim, zwrócił ok. 1140 r. księstwo ołomunieckie Ottonowi III Dětlebowi, pozwalając mu powrócić z wygnania<sup>95</sup>. Otton III początkowo współpracował ze swymi morawskimi krewniakami (Konradem II znojemskim i Wratysławem brneńskim), przez co naraził się na ponowne wygnanie i klątwę kościelną. Pokój między książętami przywrócił w 1143 r. legat papieski Gwidon de Castro Ficeclo. Dzięki jego pośrednictwu władcy morawscy wrócili do swych księstw. O ile jednak Konrad II znojemski i Wratysław brneński w dalszym ciągu pozostali wrogami władcy praskiego i wspierającego go ołomunieckiego biskupa Henryka Zdíka, o tyle Otton III Dětleb przystał na zawarcie zgody z ostatnimi z wymienionych. Doszło nawet do dość kuriozalnej sytuacji, gdy biskup ołomuniecki i Otton III Dětleb w 1145 r. zostali napadnięci przez ludzi Konrada II i Wratysława<sup>96</sup>. Wiadomo, że pokój między książętami przywróciły dopiero ukorzenie się Wratysława i zmuszenie Konrada II do posłuszeństwa po niszczycielskim najeździe Władysława II. Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że współpraca Ottona III Dětleba ze wspomnianym biskupem wprowadziła księcia w sprawy związane z polityką księcia praskiego i jego otoczenia wobec Polski i Pomorza. Po niepowodzeniu misji pruskiej, którą Henryk Zdík (najprawdopodobniej z przyzwoleniem Władysława II Wygnańca) podjął w 1141/1142 r., w drugiej połowie lat czterdziestych XII w. nadarzyła się okazja, by biskup ołomuniecki uczestniczył w kolejnym przedsięwzięciu o charakterze krucjatowo-misyjnym. Biskup morawski wraz z miejscowymi książętami: Ottonem III Dětlebem, Wratysławem brneńskim i (jakimś?) księciem

<sup>95</sup> *Letopisy Hradištsko-Opatovické*, ed. J. Emler, w: FBR II, s. 366: *Cui eodem anno [tzn. 1140] Wladisalus, filius Wladislai, successit. Qui eodem anno annuente deo revocavit fratrem suum, Ottonis principis Moravie filium, nomine Detleb, de Ruzia et intronizavit cum in patria sua, scilicet in Moravia.*

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 398, 399; *Letopisy Vincencia, kanovníka kostela pražského, a Jarlocha, opata kláštera milevského* (dalej: *Letopis*), ed. F. Emler, w: FBR II, s. 414; V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 795 i n.; J. Žemlička, *Čechy v době knížeci*, s. 231 i n.; A. Paner, *op. cit.*, s. 166 i n.

Świętopełkiem wzięli udział w tzw. wyprawie słowiańskiej, będącej odnogą II wyprawy krzyżowej<sup>97</sup>. Jeśli siły książąt trzymały się oddziałów biskupa, to Przemysłidzi morawscy trafili może na Połabie, a na pewno na Pomorze Zachodnie, pod Szczecin<sup>98</sup>.

Kolejnym wydarzeniem, które miało szansę połączyć Ottona III Dětleba ze sprawami Polski, był atak armii Fryderyka I Barbarossy na państwo piastowskie w 1157 r.<sup>99</sup> Wiadomo, że przeciwko Bolesławowi IV Kędzierzawemu i jego braciom, oprócz oddziałów niemieckich wyruszyli Czesi: Władysław II, jego bracia Dypold i Henryk oraz princepsi morawscy<sup>100</sup>. Według niektórych badaczy armia cesarska podczas tej kampanii potykała się nie tylko z wojskami polskich książąt, ale też z posiłkującymi ich oddziałami ruskimi, połowieckimi i pomorskimi<sup>101</sup>. Choć źródła nie wymieniły dokładnie imiennie książąt morawskich biorących udział w wyprawie, to jeśli tylko Ottonowi III ołomunieckiemu pozwalał wiek, raczej (podobnie jak Konrad II czy już może jego syn Konrad III<sup>102</sup>) powinien on pomaszerować ze swymi krewiakami przeciwko polskimi książętom. Wymagały tego stosunki feudalne nakazujące wspomóc suzerena w jego wyprawach zbrojnych. Nie bez znaczenia było też to, że mniej więcej w tym czasie w decydu-

<sup>97</sup> V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 796, 797; A. Paner, *op. cit.*, s. 170; M. Smoliński, *Jeszcze raz o polskim krzyżowcu z 1147 r.*, w: „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2014, nr 18, s. 234. W pracy tej za literaturą przedmiotu przyjąłem istnienie brata Ottona III o imieniu Świętopełk. Wiadomość o udziale książąt morawskich w ekspedycji połabsko-pomorskiej pochodzi jednak z falsyfikatu (*Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, ed. C.J. Erben (dalej RBM), Pars I: *Annorum 600–1253*, Pragae 1855 nr 272). O ile historycy mimo to wierzą w ten udział, o tyle wpisanie w grono jej uczestników księcia morawskiego Świętopełka może być nieporozumieniem. Z ówczesnych władców Moraw nie ma nikogo o takim imieniu. Może chodziło o syna Władysława II?

<sup>98</sup> Letopis, s. 417: *Dominus autem Henricus, Moraviensis episcopus pro nomine Christi cruce assumpta cum plurimis Saxoniae episcopis et plurima Saxonum militia ad fidem christianam pro convertendis Pomeranis Pomeraniam adiit. Vero ubi ad metropoliam eorum Sthetin nomine perveniunt, illud prout possunt armata militia circumdant*; V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 819–821.

<sup>99</sup> Zob. M. Smoliński, „Piąte koło u wozu”, czyli ile razy Kazimierz Sprawiedliwy był niemieckim zakładnikiem, w: *idem*, *Szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII w. (1146–1194)*, Gdańsk 2006, s. 37 i n.

<sup>100</sup> Letopis, s. 424: *Ad hanc expeditionem Wladislaus dux Boemie, ab imperatore uocatus, cum fratribus suis domno Henrico et Theobaldo et principibus Morauię et aliorum baronum.*

<sup>101</sup> B. Miśkiewicz, *Szkice z dziejów wojskowości*, Warszawa–Poznań 1991, s. 233.

<sup>102</sup> Zob. identyfikację wykluczającą z tego grona Wratysława brneńskiego ze względu na jego śmierć — V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 873.

jąca fazę weszła sprawa wyboru nowego biskupa ołomunieckiego. Otton III Dětleb podczas tej elekcji forsował na wspomniany urząd swego kandydata i raczej nie chciał narazić się na zarzuty o brak współpracy z księciem praskim<sup>103</sup>. Nad elekcją czuwał zresztą bratanek nieżyjącego już biskupa Henryka Zdíka, biskup praski Daniel, który też eskortował polskich zakładników wziętych po wyprawie do Polski<sup>104</sup>.

Po powrocie na początku lat czterdziestych XII w. z wygania do swego księstwa oprócz udziału w życiu politycznym państwa Otton III i jego żona zajęli się sprawami instytucji kościelnych w ich księstwie. Być może dzięki współpracy z biskupem morawskim lub pod wpływem czeskiej legacji kardynała Gwidona de Castro Ficeclo (w latach 1142–1144) czy chęci utrzymania dobrych stosunków z otoczeniem Władysława II książęca rodzina panująca w Ołomuńcu zainteresowała się premonstratensami. Wiadomo, że orędownikiem tego zakonu w państwie Przemyślidów był szczególnie biskup ołomuniecki, który po swej wizycie w Jerozolimie w 1137 r., gdzie wstąpił do kanoników regularnych, już w 1138 r. rozpoczął proces fundowania klasztoru kanonickiego w Strahowie<sup>105</sup>. Koniec tego procesu przypadł już na czasy panowania Władysława II i zakończył się ok. 1140 r. Książę ten wraz z żoną fundowali również i inne placówki kanonickie w Czechach. Działania tego rodzaju musiały znaleźć oddźwięk wśród innych Przemyślidów, w tym w morawskim odłamie tego rodu. Według późniejszej tradycji Otton III i Durancja mieli zreorganizować benedyktyński klasztor w Hradišće założony jeszcze przez jego dziada Ottona I i babkę Eufrozinę. Został on oddany premonstratensom<sup>106</sup>. Przy klasztorze tym prowadzono nekrolog znany jako *Necrologium Gradicense*, w którym znajdowały się m.in. notycje dotyczące rodziny fundatorów klasztoru, innych fundatorów klasztorów norbertańskich w państwie Przemyślidów oraz norbertanów i norbertanek z innych klasztorów (Strahova, Doksan i Chotěšov). Informacje dotyczące rodziny Ottona III i Durancji znalazły się też w nekrologu z Doksan oraz w analogicznym źródle prowadzonym w klasztorze czarnowąskim<sup>107</sup>.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 869.

<sup>104</sup> M. Smoliński, „Piąte koło u wozu”, s. 42.

<sup>105</sup> Cz. Deptuła, „*Monasterium Bethleem*”. *Wokół misji bpa Henryka Zdíka i początków opactwa w Brzesku*, Roczn. Hum., t. XVIII, 1970, z. 2, s. 33.

<sup>106</sup> J. Teige, *Zpráva o pramenech dějin kláštera Hradištského u Olomouce (až do r. 1300)*, „Sitzungsberichte der Königl.-Böhmischen Gesellschaft der Wissenschaften” 1893, Bd. XII, s. 16; B. Krzemińska, *op. cit.*, s. 97; W. Brzeziński, *op. cit.*, s. 216.

<sup>107</sup> *Necrologium Doxanense*, s. 89 (*pie memorie Heylwigis priorissa*); *Necrolog des Kloster Czarowanz*, hrsg. D. Wattenbach, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte

Działalność fundacyjna księcia ołomunieckiego i jego żony współgrała więc z polityką fundacyjną Władysława II czeskiego i Gertrudy z Babenbergów. W pamięci premonstratensów ostatni z wymienionych zapisał się jako fundatorzy klasztorów w Strahowie i Doksanach<sup>108</sup>.

W dużej mierze na podstawie wzmianek komemoracyjnych powstałych przy klasztorach premonstratenskich oraz kilku późniejszych dokumentów historycy odtworzyli pokolenie dzieci (zmarłego w 1160 r., a więc w wieku ok. trzydziestu ośmiu lat) Ottona III i (nieco od niego młodziej) Durancji<sup>109</sup>. Zaliczyli do nich synów: Władymira (zm. przed lub ok. 1200) i Brzetysława (zm. ok. 1201) oraz córki: Svatawę/Świętosławę (zm. ok. 1160), Jadwigę, Marię i Eufemię<sup>110</sup>. Jadwiga zmarła po 1160 r., a dwie ostatnie przed 1197/1198 r. Za córkę Ottona III i Durancji uznano też Ludmiłę, żonę Mieszka Płatonogiego<sup>111</sup>. Jej śmierć odnotował nekrolog klasztoru w Czarnowasach<sup>112</sup>. Istotną rzeczą jest również przypomnienie, że dzieci morawskiego władcy odziedziczyły po nim i jego żonie szczególne przywiązanie do premonstratensów. Historycy na ogół przyjmują za prawdopodobną możliwość, że wspomniana wyżej ich córka Jadwiga sama wstąpiła do tego zakonu i osiągnęła w nim urząd przeoryszy tak ważnej dla domów czeskich, morawskich, ale też i polskich, placówki doksańskiej<sup>113</sup>. Zachowane dokumenty wspominające jej rodzeństwo ukazują

und Alterthum Schlesiens" 1885, Bd. I, s. 228 (*Vladimir dux*); W. Brzeziński, *op. cit.*, s. 216; N. Mika, *Mieszko syn Władysława*, s. 89 i n.

<sup>108</sup> *Necrologium Doxanense*, s. 89 (nota dotycząca Władysława II), s. 119 (nota poświęcona Gertrudzie); J. Teige, *op. cit.*, s. 16 (nota dotycząca Władysława II).

<sup>109</sup> V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 918, 919, przyp. 5; J. Zemlička, *Přemysl Otakar I. Panovník, stát a česká společnost na prahu vrcholného feudalismu*, Praha 1990, s. 371; W. Brzeziński, *op. cit.*, s. 216; M. Wihoda, *Vladislav Jindřich*, Brno 2007, s. 98 i n.; A. Paner, *op. cit.* (tabl. genealogiczna).

<sup>110</sup> Falsyfikat dokumentu Władymira z 1198 r. wymienia jego ojca Ottona, matkę Durancję, brata Brzetysława i siostry: Marię, Durancję i Eufemię (zob. RBM I, nr 442). Istnienie siostry księcia o imieniu Durancja historycy kładą jednak na karb pomyłki fałszerza; V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 918, 919, przyp. 5.

<sup>111</sup> W. Brzeziński, *op. cit.*, s. 216 i n.; N. Mika, *Mieszko syn Władysława*, s. 86, wyraził wątpliwości co do wieku potencjalnych rodziców Ludmiły umożliwiającego posiadanie dzieci urodzonych przed 1160 r. Jednak ich wiek, w chwili śmierci Ottona III ołomunieckiego nieprzekraczający czterdziestego roku życia, chyba nie jest ważną przeszkodą. Przynajmniej dwudziestoletni okres małżeństwa Ottona III i Durancji również zdaje się gwarantować możliwość posiadania dość licznego potomstwa.

<sup>112</sup> *Necrolog des Kloster Czarowanz*, s. 228: *Ludmilla ducissa prima fundatrix huius loci*.

<sup>113</sup> To jej ma dotyczyć cytowany już wpis z nekrologu doksańskiego; zob. też Teige, *op. cit.*, s. 16: *Hedvigis filia fundatoris nostri illustrissimi domini d. Ottonis*.

ich przede wszystkim jako donatorów i benefaktorów zakonu. Książęta morawscy Władimir i Brzetysław wystąpili na liście świadków dokumentu fundacyjnego z 1190 r. premonstratensów w Louce pod Znojmem, który wystawili Konrad III Otton i jego matka Maria<sup>114</sup>. W 1195 r. obaj książęta, wraz ze swą siostrą Eufemią, załatwiali sprawę swojego rodzowego klasztoru norbertańskiego w Hradišće<sup>115</sup>. Datę 1198 r. nosił falsyfikat dokumentu potwierdzającego dobra tego zakonu wystawiony przez Władymira i wymieniający innych członków jego rodziny<sup>116</sup>. O nadaniach książąt ołomunieckich dla tych premonstratensów wspominał też król czeski Przemysław Ottokar I w 1201 r.<sup>117</sup>

Poza dyplomami związanymi z premonstratensami synowie Ottona III Dětleba wymienieni zostali tylko w dwóch falsyfikatach dokumentów joannickich i cysterskich (klasztoru velehradzkiego) z datami 1183 i 1202 r.<sup>118</sup> Napisano je na imiona władców czeskich: Fryderyka Bedřicha i Przemysła Ottokara I. Wraz z dyplomem Konrada III Ottona z 1190 r. wskazuje to chyba na legalizm polityczny, który starali się zachowywać książęta ołomunieccy po burzliwym okresie pierwszej połowy XII w. Oczywiście nie wykluczało to problemów, w jakie Władimir i Brzetysław mogli czasowo popadać podczas sporów między Konradem III Ottonem a synami Władysława II (Przemysłem Ottokarem I czy Henrykiem Władysławem)<sup>119</sup>. Na początku XIII w. każdorazowo nadania obu ołomunieckich władców potwierdzał już Przemysław Ottokar I. Ostatni z linii męskiej książąt ołomunieckich, syn Brzetysława Zygfryd, wybrał karierę duchowną i został kanonikiem kapituły ołomunieckiej, ale także, co chyba istotne, również kapelanem Przemysła Ottokara I<sup>120</sup>. Zmarł ok. 1227 r.

Obraz dziejów potomków Ottona III Dětleba uzupełniają nieliczne informacje kronikarskie dotyczące ich rodzinnego księstwa ołomunieckiego. Wiadomo, że na początku lat sześćdziesiątych XII w. Ołomuniec opanował Sobiesław II. Przebywał tam krótko, ponieważ

<sup>114</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, ed. G. Friedrich (dalej CDBoh.), Pragae 1904–1907, I, nr 326.

<sup>115</sup> *Ibidem*, nr 353, 354.

<sup>116</sup> RBM I, nr 442, oprócz Władymira, jego brata Brzetysława także siostry: Marię, Eufemię i Durancję.

<sup>117</sup> CDBoh., ed. G. Friedrich, t. II, Pragae 1912, nr 21.

<sup>118</sup> *Ibidem*, I, nr 402; II, nr 355.

<sup>119</sup> J. Žemlička, *Přemysl Otakar I*, s. 70, 71; M. Wihoda, *op. cit.*, s. 101 i n.

<sup>120</sup> CDBoh. II, nr 59, 78, 199 (*dilectus capellanus noster* [tzn. Przemysła Ottokara I–M.S.] *Sifridus Olomucensis canonicus, quondam villam suam Jarosow nomine, quam a progenitore suo, illustri duc Bretizlao, promeruerat*); M. Wihoda, *op. cit.*, s. 105.

po szybkiej reakcji Władysława II, oblężeniu przez niego wspomnianego grodu i pośrednictwu w negocjacjach Konrada III Ottona między królem i buntownikiem, Sobiesław II poddał się Władysławowi<sup>121</sup>. Niestety, źródła milczą na temat udziału w tych wydarzeniach książąt ołomunieckich Władymira i Brzetysława. Skoro w rozwiązanie sporu zaangażował się Konrad III Otton, to być może obaj jego krewniacy właśnie w Znojmie szukali pomocy.

Książę znojemski pojawił się w źródłach w kontekście wiadomości o Ołomuńcu, gdy w 1177 r. doszło do wojny między wspomnianym władcą a panującym wówczas w Czechach Sobiesławem II, w dużej mierze o prawa do władzy w Brnie. W innym miejscu starałem się wykazać, że wydarzenia te miały również swoje polskie aspekty w postaci konfliktu między teściem Sobiesława II Mieszkiem III Starym i szwagrem Konrada III Ottona Kazimierzem Sprawiedliwym. W Polsce doprowadziły one do zajęcia tronu krakowskiego przez Kazimierza<sup>122</sup>. W dobie wspomnianych walk Ołomuniec znajdował się w rękach Sobiesława II i jego braci: Oldrzycha i Waclawa. Tam też Waclaw bronił się w 1178 r. przed wspólnym uderzeniem wojsk Konrada III Ottona i Leopolda III Babeneberga<sup>123</sup>. Waclaw został usunięty z Ołomuńca dopiero po kampanii wojennej i rozstrzygających bitwach między wojskami Fryderyka Bedřicha i Konrada III Ottona a oddziałami Sobiesława II pod Loděnicami / Bojište (1179). Władza nad Ołomuńcem stała się przedmiotem targów politycznych w dobie wojny toczonej na początku lat osiemdziesiątych XII w. przez Fryderyka Bedřicha i Konrada III Ottona. W 1182 r. Konrad III Otton otrzymał od Fryderyka I Barbarossy Morawy jako lenno Rzeszy. Działo się to w czasie wypędzenia Fryderyka Bedřicha z Czech, a wystąpienie Konrada III Ottona przeciwko władcy praskiemu przyspieszyło mianowanie przez Fryderyka swego brata Przemysła Ottokara I margrabią morawskim. Jednym z pierwszych posunięć księcia znojemsko-brneńskiego Konrada III Ottona było zajęcie Ołomuńca i z pominięciem praw władcy zwierzchniego mianowanie nowego biskupa<sup>124</sup>. Władzy w nim nie ode-

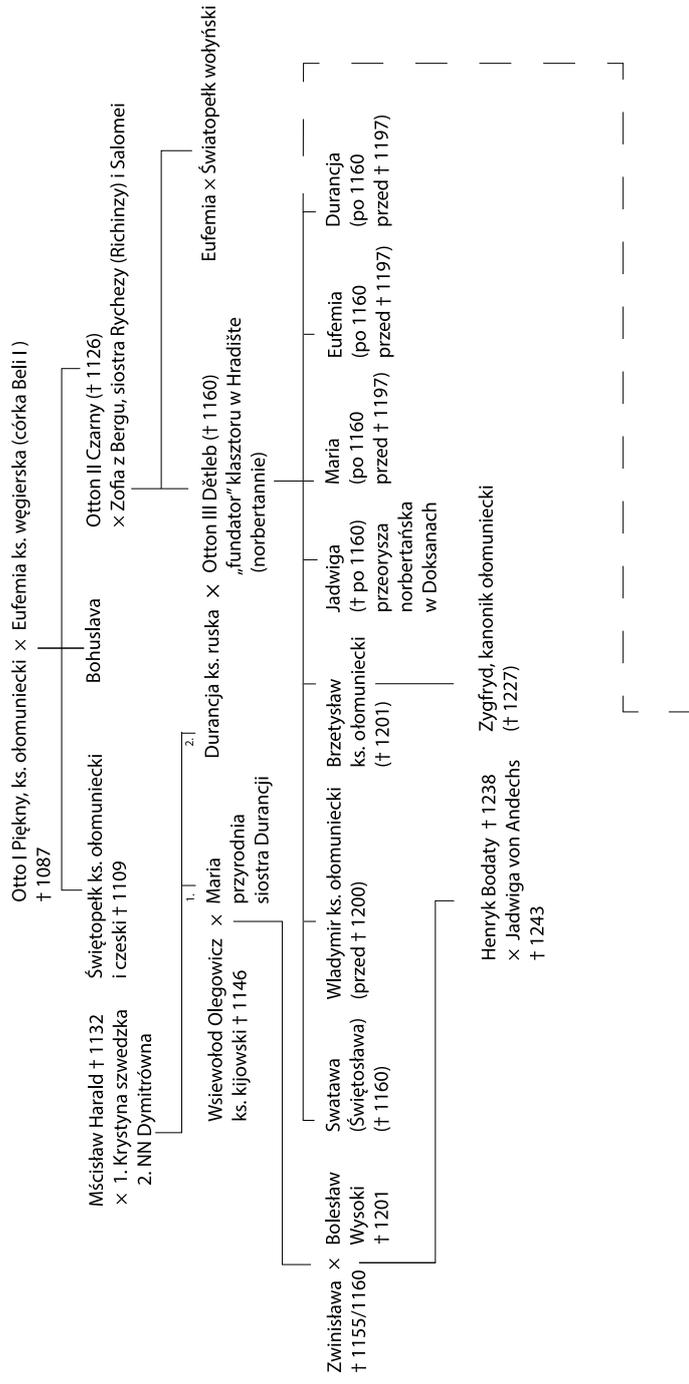
<sup>121</sup> Letopis, s. 452; V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 924, 925, 1013, 1014; J. Žemlička, *Přemysl Otakar I*, s. 42; M. Smoliński, *Dyplomacja księcia Mieszka III Starego w dobie zamachu stanu z lat 1177–1180/1181*, w: *Caesar*, s. 113.

<sup>122</sup> M. Smoliński, *Dyplomacja księcia Mieszka III Starego*, s. 102–146.

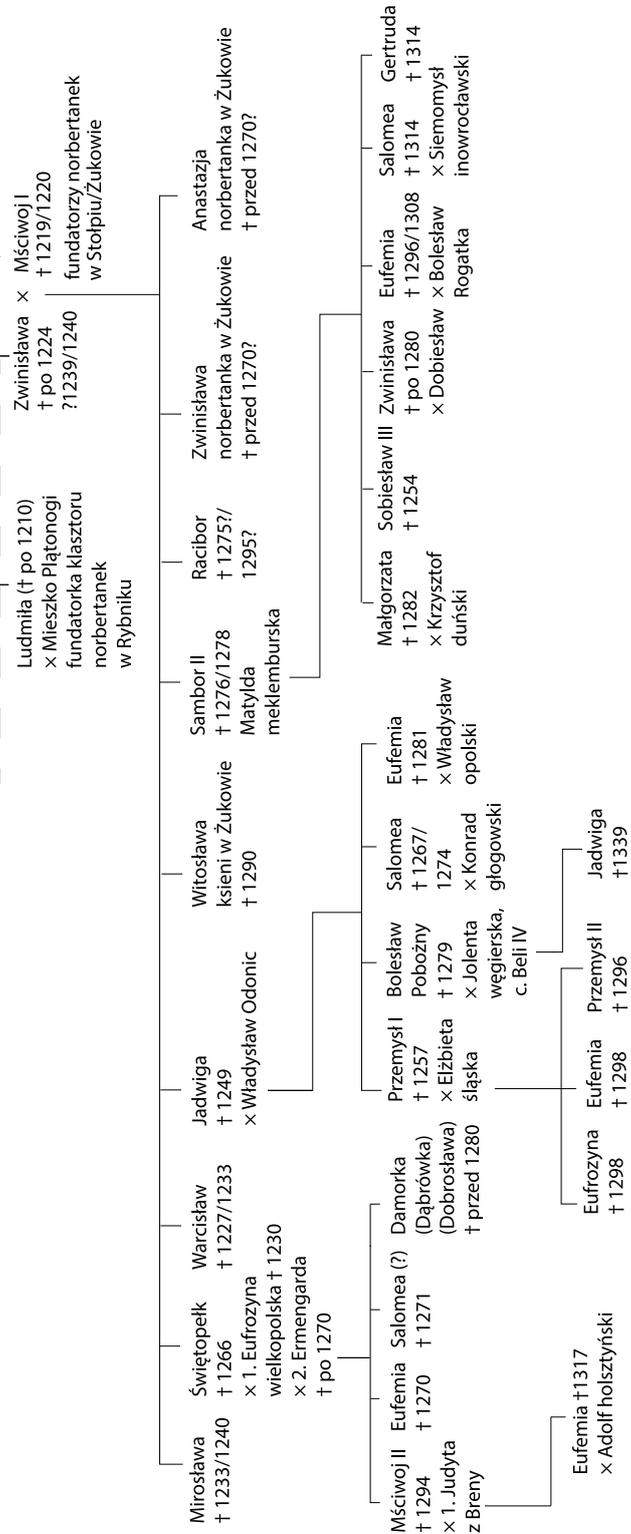
<sup>123</sup> Letopis, s. 472; V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 1045–1047; J. Žemlička, *Přemysl Otakar I*, s. 43.

<sup>124</sup> V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 1060–1072; J. Žemlička, *Přemysl Otakar I*, s. 47, 48; A. Paner, *op. cit.*, s. 195, 196.

Tablica 1. Hipotetyczne pokrewieństwo Sobiesławiców z Przemyslidami i Piastami  
(w tablicach nie ujęto wszystkich przedstawicieli Piastów i Sobiesławiców)



Sobiesław I × Powatówna



brały Konradowi III nawet najazd Przemysła Ottokara I w 1184 r. czy też wygrana przez niego z siłami morawskimi bitwa pod Loděnicami (1185) i pokój z 1186 r., zgodnie z którym władza zwierzchnia wróciła w ręce Fryderyka Bedřicha. Po śmierci tego ostatniego w 1189 r. wdowa po nim Elżbieta negocjowała z Konradem III Ottonem opuszczenie Hradczan w zamian za nadanie jej Ołomuńca, do czego ostatecznie nie doszło<sup>125</sup>. Podobnie jak wypadku opisu wydarzeń po 1160 r. (po śmierci Ottona III Dětleba), tak i dla okresu do czasu rządów praskich Konrada III Ottona nic nie wiadomo o losie książąt ołomunieckich. Wymieniał ich wspomniany już falsyfikat Fryderyka Bedřicha z 1183 r., ale na karty zachowanych źródeł wrócili dopiero u boku szwagra Kazimierza Sprawiedliwego w 1190 r. Z pewnością więc w jakimś momencie opisywanych wydarzeń to właśnie Konrad III Otton musiał stać się protektorem Władymira i Brzetysława. Fakt pojawienia ich się we wskazanym roku z tytułaturą książęcą wskazuje także na wzrost ich znaczenia politycznego w omawianym okresie.

Po opisie koligacji dynastycznych wiążących książąt ołomunieckich z potomkami Mściśława Haralda i Władysława II Wygnańca, udziału synów Ottona III Dětleba w polityce czeskiej oraz trwałego związku z norbertanami należy sformułować hipotezę, że zebrane przesłanki pośrednie dają możliwość upatrywania w Zwinisławie, żonie Mściwoja I, jednej z przedstawicielek tego rodu. Względy chronologiczne nakazują przy tym założyć, że mogła być ona była najmłodszą córką Ottona III Dětleba i Durancji. Przy takim założeniu powrócić musi problem imienia Marii — według Tomasza Kantzowa żony Mściwoja I, ponieważ tak miała na imię znana z przekazów morawskich córka księcia ołomunieckiego i księżniczki ruskiej. Skoro jednak zakłada się, że źródłem wiedzy Kantzowa w tej sprawie był Długosz, to możliwość utożsamienia przez pomorskiego dziejopisa Marii ze Zwinisławą jest raczej niemożliwa.

Hipoteza łącząca Zwinisławę z domem książąt ołomunieckich pozwala wyjaśnić kilka kwestii związanych z imiennictwem żeńskim używanym przez przedstawicielki dynastii wschodniopomorskiej i skoligaconymi z nią rodami. Przede wszystkim zrozumiałe jest uznanie w Jadwidze córki Mściwoja I i Zwinisławy, jak za źródłami wielkopolskimi czyni w dalszym ciągu część historyków<sup>126</sup>. Tym samym

<sup>125</sup> V. Novotný, *op. cit.*, I/2, s. 1101, 1102; J. Žemlička, *Přemysl Otakar I*, s. 52.

<sup>126</sup> Sprawę pokrewieństwa pośredniczącego w zawieraniu pokoju w Kcyni między Świętopelkiem i Przemysłem I Krzyżaka Poppona ze wspomnianym władcą wielo-

zniwelowany chyba zostaje zarzut związany z charakterem tego imienia, co według innych wykluczało ją z rodziny Mściwoja I<sup>127</sup>. Jadwiga, od której wzięła imię Mściwojówna, była być może siostrą jego żony i do tego przełożoną klasztoru doksańskiego, tak ważnego dla polskich zgromadzeń kanonicznych, w tym choćby Strzelna i być może Żukowa. Może mniej istotne, ale też niepozbawione znaczenia jest to, że imię Jadwiga otrzymała również jedna z córek Przemysła I wielkopolskiego. Bardzo interesująco jawi się również sprawa używania imienia Eufemia. Występowało ono bowiem w każdym pokoleniu Przemyślidów ołomunieckich wywodzących się od Ottona II i w każdym pokoleniu potomków Mściwoja I (w rodzinach Świętopełka, Sambora II i Mściwoja II). Takie imię otrzymała też jedna z córek Władysława Odonica i Jadwigi. Dodatkowo przypomnieć należy, że imię Eufemia nosiła również ich wnuczka, a więc jedna z córek Bolesława Pobożnego. Nieco mniejszą, lecz jednak popularnością wśród potomkiń Mściwoja I i Zwinisławy cieszyło się imię Salomea. Wystąpiło u córek Świętopełka, Sambora II i Jadwigi, żony Władysława Odonica. Z pewnością ze względu na żonę Bolesława Krzywoustego imię to musiało cieszyć się dużą estymą w średniowiecznej Polsce interesującego nas okresu. Możliwe, że na Pomorzu Wschodnim weszło ono do użycia ze względu na Zofię z Bergu — domniemaną przez nas babkę żony Mściwoja I. O wiele mniejsze znaczenie mają przy tym używane w rodzie Mściwoja I imiona żeńskie: Mirosława, Dobrosława\Damroka czy Witosława. Co prawda przynajmniej dwa pierwsze dość często występują np. w nekrologach norbertańskich ze Śląska czy państwa Przemyślidów, ale imiona te były z pewnością popularne w całej ówczesnej Słowiańszczyźnie. Taka samą uwagę odnieść można zresztą do męskiego imienia Świętopełk, choć używali go też przedstawiciele interesującej nas linii książąt morawskich. Czerpiąc z koncepcji N. Miki wyjaśniającego pojawienie się imienia Przemysł wśród potomków Władysława Odonica i Jadwigi, można też zwrócić uwagę, że i przedstawiona tu hipoteza w pewien sposób dotyka tego procesu. Imię to faktycznie mogło przejść do Piastów wielkopolskich przez Jadwigę Mściwojównę dzięki pochodzeniu jej matki i kontaktom jej hipotetycznych wujów (Władymira i Brzetysław) czy swego kuzyna — kapelana Przemysła Ottokara I.

polskim spróbujemy wyjaśnić w osobnym przyczynku. J. Bieniak, *Postanowienia*, s. 224 i n.; B. Śliwiński, *Poczet*, s. 36, 37; zob. też M. Smoliński, *Świętopełk gdański*, s. 64 i n.

<sup>127</sup> E. Rymar, *Czy Jadwiga*, s. 44 i n.; *idem*, *Rodowód*, s. 258–264; N. Mika, *Imię Przemysł*, s. 249 i n.

Terminu zawarcia potencjalnego małżeństwa między Mściwojem I i Zwinisławą poszukiwać należałoby w początkach lat dziewięćdziesiątych XII w. Wiązały się on z pryncypatem sprawowanym w Polsce przez Kazimierza Sprawiedliwego i triumfami odnoszonymi w państwie Przemyślidów przez jego szwagra Konrada III Ottona<sup>128</sup>, będącego chyba też gwarantem ołomunieckich rządów miejscowych władców: Władymira i Brzetysława. Okres zawarcia małżeństwa przez Mściwoja I i Zwinisławę wyjaśniać mogłby również niewymienienie jej w falsyfikacie morawskim z datą 1198 r. Księżna w momencie, do którego odwoływał się fałszerz owego dyplomu, pozostawała już dawno poza swymi rodzinnymi stronami (podobnie jak zapewne i Ludmiła).

### **Remarks on Lines of Research into the Descent of Zwinisława, a Wife of Mściwój I**

#### Abstract

The origins of Zwinisława, a wife of Gdańsk's princeps Mściwój I, attracted the interest of chroniclers as early as in the Middle Ages and early modern period. A desire to find her family was shared also by historians. Thus, she was recognized either as a daughter of Polish Duke Mieszko III the Old or a member of another dynasty ruling in Schlawe Pomerania at the end of the twelfth and in the first half of the thirteenth century. Some historians see her as a daughter of Grzymisław, the princeps ruling at Starogard (*Stargord*) and Świecie (*Schwetz*), others think she descended from the family of nobles ruling in the lands of Oksywie (*Oxhöft*) in tribal Pomerania. Some others, considering the originality of her first name — which betrays Slavonic/Ruthenian influences — look for her origins in the family of Silesian Duke Bolesław I the Tall and his wife, also Zwinisława. She was a daughter of Ruthenian Duke Vsevolod Olegovitch. Thus, Mściwój I's wife was supposed to be a daughter of the Silesian couple. Yet some other researchers, taking into considerations ties between

---

<sup>128</sup> T. Wasilewski, *Helena księżniczka znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII–XIII w.*, PH, t. LXIX, 1978, s. 115–120.

Pomeranian Zwinisława and the Norbertines, and at the same time the name of the wife of Duke Bolesław I the Tall, proposed to see in our Zwinisława a daughter of another Silesian Duke Mieszko I Tanglefoot and his wife Ludmiła.

The problems of Zwinisława's descent are caused mainly by the lack of preserved sources which could clearly indicate the family of her origin. The present study attempts to collect all the references to her descent that have not been deprecated during a discussion on the subject. They include: the title of duchess, her relationship with the Premonstratensians, the repetition of the first names of some daughters and granddaughters of Mściwój I and Zwinisława (Eufemia, Salomea, Zwinisława) and political contacts of the Pomeranian dynasts with the Piast dukes and members of other ducal lines. Finally, a hypothesis has been put forward that we should look for Pomeranian Zwinisława's origin in the Moravian line of the Přemyslid dynasty, related to the Ruthenian princes (also to the line of Duke Bolesław I the Tall's wife), which descended from Emperor Otto I and Euphemia of Hungary. In this hypothesis, Pomeranian Zwinisława could have been a daughter of Otto III Dethleb and Ruthenian Princess Durantia (Durancia).